

Wspólne Plenum KW PZPR i WK ZSL

Rozwój rolnictwa sprawą wszystkich

Efektywne wykorzystanie ziemi jest podstawą dalszego intensywnego rozwoju produkcji rolnej woj. łódzkiego...

Podkreślił także rosnącą rolę województwa w gospodarce żywnościowej kraju...

Wystąpienie

K. Barcikowskiego na konferencji w Rzymie

Sroda - 6 bm. była drugim dniem rzymskich obrad Światowej Konferencji Żywnościowej ONZ.

Po południu głos zabrał przewodniczący delegacji polskiej...

Niepełne wyniki wyborów w USA

W środę późnym wieczorem Agencja Reutera nadała niepełne wyniki wyborów w USA...

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 311 dniu roku słońce weszło o godz. 6.11, zajdzie zaś o 15.57.

Imieniny obchodzą

Antoni, Florenty, Przemil

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami...

Ważniejsze rocznice

- 1917 - Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 1849 - Ur. Józef Chelmoński, malarz. 1918 - Powstanie Tymczasowego Rządu w Lublinie. 1939 - Gen. W. Sikorski miał nową rolę naczelnym wodzem polskich sił zbrojnych na Zachodzie.

Taka sobie myśl

Ozdoba domu są nawiedzające go przyjaciele.

Uśmiechnij się



— Felek... jaka to może być wysokość...

W przeddzień 57 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej



Wczoraj w przeddzień 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej mieszkańcy naszego miasta...

Fot. L. Olejniczak

Publication information for Dziennik Łódzki, including date (7 listopada 1974), issue number (269), and price (1 złoty).

Obrady IX Zjazdu TPP-R

- Wysokie odznaczenia dla organizacji. List I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Posłanie od L. Breżniewa i N. Podgornego.

6 BM. W WARSZAWIE ROZPOCZĄŁ DWUDNIOWE OBRADY IX KRAJOWY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ...

Zadaniem IX Zjazdu jest ocena dorobku Towarzystwa oraz nakreślenie głównych kierunków działania tej organizacji...

Na otwarcie obrad przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski...

Wskazywano na konieczność podjęcia przez państwa radzieckie i polskie działań na rzecz umocnienia współpracy...

Uprowadzenie samolotu Jordaańskiego Towarzystwa Lotniczego

Jak informują agencje zachodnie, w środę rano został uprowadzony samolot pasażerski „Caravelle” Jordaańskiego Towarzystwa Lotniczego „Alia”...



Odczytanie hymnu sumeryjskiego

Amerykańskim uczonym muzykologom udało się rozszyfrować starożytny hymn sumeryjski „Pieśń bogów” napisany, jak się szacuje, ponad 4 tys. lat temu w Babilonie.

Nowy filtr do papierosów

Naukowcy z uniwersytetu stanu Kentucky, w Lexington, wynaleźli nowy rodzaj filtrów do papierosów, który znacznie zmniejsza przedostawanie się do płuc szkodliwych produktów palenia tytoniu...

Depesza z Polski

SEKRETARZ GENERALNY KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKICH TOWARZYSZ LEONID BREŻNIEW

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH TOWARZYSZ NIKOLAJ PODGÓRNY

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH TOWARZYSZ ALEKSIEJ KOSYGIN

M O S K W A

Droży Towarzysze, W imieniu Komitetu Centralnego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Komuniści polscy cały nasz naród z głębokim podziwem i satysfakcją śledzą wspaniałe osiągnięcia ludzi pracy Związku Radzieckiego...

Imponujące osiągnięcia rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR, pomysłowa realizacja programu pokoju uchwalonego przez XXIV Zjazd KPZR...

Polscy Zjednoczona Partia Robotnicza, wszyscy ludzie pracy w naszym kraju w pełni solidaryzują się z leninowską polityką Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i państwa radzieckiego...

Komuniści polscy cały nasz naród wspólnie z komunistami i bratnimi narodami radzieckimi czynią bedą wszystko dla dalszego umocnienia wspólnoty państw socjalistycznych...

Z okazji tego doniosłego święta, rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przesyłamy Wam Droży Towarzysze i bratniemu narodowi radzieckiemu...

EDWARD GIEREK I SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

HENRYK JABŁOŃSKI PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

PIOTR JAROSZEWICZ PRZES RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Uroczysta akademia w Kremłowskim Pałacu Zjazdów

W środę w Kremłowskim Pałacu Zjazdów odbyła się uroczysta akademia poświęcona 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej...

Na salie obecni byli: weterani rewolucji, przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw budowlanych, podmoskiewscy rolnicy...

Referat na temat 57 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR...

A. Gromyko zaznaczył, m. in. że istnieje znacznie pomyślniejsze wa runki niż dotychczas dla współpracy między państwami europejskimi...

W Radio i TV Transmisja koncertu z okazji 57 rocznicy Rewolucji Październikowej

7 listopada o godz. 16.53 Polskie Radio oraz Telewizja (w kolorze) w programach i transmisjach będą z sali Teatru Wielkiego w Warszawie uroczysty koncert z okazji 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Węgierska moda

Węgierska moda jesienno-zimowa - wnetnany płaszcz w zielono-białoczar na skósną kratę z dużym futrzanym kołnierzem.

CAF - MTI

Sprawa przyjaźni polsko-radzieckiej naczelną sprawą partii, narodu i państwa

Omówienie referatu Jana Szydłaka

Na wstępie Jan Szydłak podkreślił, że fakt iż IX Zjazd TPP-R obraduje w roku 30-lecia Polski Ludowej jest sprzyjającą okazyją dla uzmysłowienia sobie wielkości dokonanej rewolucji polskiej, która przyniosła zasadnicze odmienne losy naszego narodu i stała się motorem socjalistycznych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia, na zawsze łącząc losy naszej odczynu z socjalizmem. Zjazd rozpoczyna obrady w przedmówcu 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości i stworzyła pierwsze w historii państwo socjalistyczne.

J. Szydłak przedstawił bliższe związki łączące polską i rosyjską siły postępowe i rewolucyjne, przypominając m. in., że komunizm polski był zdecydowanie przyjaźliwym pierwszym socjalistycznym państwem.

Mówca podkreślił dalej, że podstawa nowych stosunków między naszymi narodami była wspólna walka żołnierzy polskich i radzieckich z hitleryzmem. Stosunki te odziedziczyliśmy na trwałe, głęboko zakorzenione w świadomości narodowej uczuciach szczerzej przyjaźni i braterskiej współpracy.

Przewodniczący ZG TPP-R stwierdził, że w ciągu całego 30-lecia naród nasz miał u swego boku naród radziecki jako niezawodnego sojusznika i przyjaciela. Długo nasza jedność i nasze współdziałanie wzbożcały o te treści i te wartości, które wynikają z wspólnego etapu rozwiniętego budownictwa socjalistycznego w Polsce. Są to wartości głęboko i na trwałe zakorzenione w

świadomości społeczeństwa polskiego — stwierdził J. Szydłak — stanowią najważniejszy czynnik, kształtujący powszechnie przekonanie naszego narodu, że w najłagodniej możliwym klasowym i narodowym interesie socjalistycznej Polski leży dalszy rozwój polski i siły Związku Radzieckiego. Silna, dynamicznie rozwijająca się, umacniająca swój potencjał ekonomiczny Polska — to mocne ogniwo systemu socjalistycznego, to sołusznik i przyjaciel Kraju Rad.

J. Szydłak podkreślił, że obradowany sformułowany na XXIV Zjeździe KPZR program pokoleju, zawierający treści odpowiadające żywotnym interesom całej ludzkości, stał się punktem zwrotnym w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Program ten jest skutecznie realizowany i wywiera decydujący wpływ na całą sytuację międzynarodową.

Mówca zwrócił uwagę, że ważnym etapem w dziedzinie rozwoju współpracy gospodarczej między naszymi krajami wyznaczony uchwalił XXIV Zjazd KPZR i VI Zjazd PZPR. Wraz z pomyślną realizacją śmiałego programu łączenia zdobyczy ustrojowych socjalizmu z rewolucją naukowo-techniczną — w obu naszych krajach powstały nowe możliwości, pobudzające do intensywniejszych działań, do poszukiwania nowych rozwiązań. Związki między krajami RWPG, partnerem Polski w ramach współpracy i integracji krajów RWPG, Ścisłe współdziałanie z ZSRR stworzyło możliwości optymalnego kształtowania naszego perspektywicznego rozwoju.

J. Szydłak wskazał na rolę TPP-R w ujęciu i umacnianiu przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPP-R w Łodzi — Władysław Strzelecki. Cztery osoby uhonorowane zostały Krzyżami Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 23 działacze otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote Krzyże Zasługi wręczono 21 aktywistom TPP-R, srebrne — 43, a brązowe — 11.

Odniesienie wręczył Jan Szydłak i Jerzy Łukaszewicz.

W rozwinięciu i poszerzaniu tych wszystkich form współpracy, które służą wymianie doświadczeń i popularyzacji najlepszych osiągnięć, promowaniu prawdy o znaczeniu partnerskiego braterstwa z ZSRR dla pomyślniejszej realizacji naszych ambicji zamierzeń.

Sprawa przyjaźni polsko-radzieckiej, której służą TPP-R — jest naczelną sprawą partii, narodu i państwa, jednym z głównych filarów, na których opiera się cała konstrukcja naszego życia i rozwoju.

Sukcesy nasze zawiądujemy orzeczom wszystkim programom VI Zjazdu PZPR, konsekwencji, z jaką partia prowadziła w życie politykę, której naderżną cechą jest intensyfikacja międzynarodowych relacji naszej ideologii. TPP-R działa w tej sferze w myśl zadań określonych przez politykę naszej partii, jako istotne ogniwo E.J.N. jako autentyczny ruch społeczny, organizacyjny i intensyfikujący upowszechnianie idei przyjaźni polsko-radzieckiej oraz ich realizację na różnych płaszczyznach planowego, skoordynowanego działania.

Sumujemy dziś dorobek TPP-R — oświadczył mówca. Jest to dorobek pełnej zaangażowanej pracy naszych instancji i ogniw organizacyjnych, dorobek tysięcy ofiarnych aktywistów ze wszystkich środowisk społecznych. Za ten wkład bezinteresownej służby idealnej należą im się słowa najserdeczniejszego szacunku, uznania i podziękowania. Cały dorobek naszego Towarzystwa zawiądujemy PZPR. Dziękujemy dziś wszystkim organizacjom i instancjom PZPR za stałą troskę, pomoc i wsparcie jakichś nas — towarzyszywo doznaje w swej działalności.

Mówca podkreślił cenny wkład, jaki w umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej, w rozwój działalności TPP-R wnoszą działacze środowisk politycznych: ZSL i SD, tysiące członków i działaczy organizacji społecznych i kulturalnych.

Na zakończenie J. Szydłak zaakcentował, że TPP-R jako masowy społeczny ruch ujęty w wszystkie bliższe, coraz bardziej znaczące, bliższe, przyjacieliskie i partnerskie więzi, w pierwszym kraju socjalizmu.

Zwrot majątków ofiarowanych przez Haile Selassie

Agencja France Presse informuje z Addis Abeby, że 39 wyższym urzędnikom byłego rządu etiopskiego, jak również członkom rodziny cesarza, polecono opuszczać do dnia 24 bm. nowym władzom kraju majątki, wille i inne nieruchomości, które zostały im ofiarowane przez byłego cesarza Haile Selassie.

Tenis
Polska - Dania 1:1

Na drewnianym korcie kopenhaskiej hali rozpoczęło się wczoraj eliminacyjne spotkanie w tenisie o puchar króla Gustawa Polska — Dania. Do pierwszego dnia wynik jest remisowy 1:1.

Remanent piłkarskich MŚ

„66 milionów i 985 tys. marek dochodu przyniosły tegoroczne piłkarskie mistrzostwa świata w RFN” — oświadczył w Rzymie szef prasowy FIFA R. Courte.

Na sumie te złożyły się wpływy ze sprzedaży biletów wstępu (34.342 mln. marek), z telewizji (17.916 mln. marek), ze sprzedaży pamiętek (1.416 mln. marek), reklamy (14.900 mln. marek). Wszystkie 38 spotkań mistrzostw oglądało w sumie 1.769.062 kibiców.

17.151 mln marek wyniosły wydatki organizatorów, z pozostałą sumą 30.667 mln podzielono między FIFA, gospodarzy finałów i 16 finalistów.

Obrazy IX Zjazdu TPP-R

(Dokończenie ze str. 1)

Obecny jest ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz.

Otwarcia obrad dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak. Odczytał on list i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do uczestników Zjazdu zawierający serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad obrotu Politycznego KC PZPR. W liście podkreśla się wielki wkład, jaki w ciągu 30 lat wniosło Towarzystwo w kształtowanie świadomości społeczeństwa polskiego w duchu ideałów socjalizmu i internacjonalizmu.

Następnie przemówienie wygłosił Henryk Jablonski. Podkreślił on, że powzięta z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR decyzja Rady Państwa o odznaczeniu TPP-R Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski jest oddaniem należnego hołdu wielkiej, szlachetnej idei, która znajduje swój bezpośredni wyraz w nazwie Towarzystwa.

Jeśli dziś, po 30 latach, idea przyjaźni i współpracy Polski i Związku Radzieckiego stała się jedną z trwałych cech współczesnej świadomości narodowej Polaków, to jest to — o bok bezpośredniego wpływu wielkich przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, kulturalnych i oświatowych, które musiały oddziaływać na wyobraźnię wszystkich nowoczesnych ludzi — w dużej mierze zasługa TPP-R, wszystkich jego ogniw i członków.

W dalszej części wystąpienia mówca podkreślił, że konsekwentnie polekowa polityka ZSRR i skupienie wokół niego rodzin najistotniejszych przyśpieszyły rozpoczęcie powolnego, ale nieprzerwanego odzyskiwania się odbrnięcia międzynarodowego i umacniania się idei niepokolewego współdziałania państw o odmiennych ustrójach politycznych i społecznych.

Następnie Henryk Jablonski dokonał aktu dokonania sztandaru Towarzystwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Referat bilansujący dorobek Towarzystwa i kreślący jego dalsze zadania wygłosił J. Szydłak. (Omówienie referatu zamieszczamy osobno).

W obradach przewodniczącym TPP-R Czesław Pawełski.

Głos zabrał — witany serdecznie oklaskami Aleksiej Szytkow. W imieniu wielu milionów aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej przekazał uczestnikom Zjazdu życzenia nowych, wielkich sukcesów w budowie Polski socjalistycznej, w szlachetnej działalności na rzecz dalszego rozwoju i poszerzania braterskiej i partnerskiej przyjaźni radziecko-polskiej.

Znaczną część swego wystąpienia poświęcił A. Szytkow omówieniu realizacji uchwały XXIV Zjazdu KPZR i zadań IX planu 5-letniego podkreślając, że w ciągu ostatnich czterech lat ZSRR zrobił wielki krok na drodze stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu.

A. Szytkow odczytał postanie do uczestników Zjazdu od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego. Jesteśmy głęboko wdzięczni za udział w postaniu i honorom członków Waszego Towarzystwa za ich wielką i szlachetną pracę na rzecz umocnienia i rozwoju przyjaźni oraz braterstwa między przyjaźni i radzieckim narodem, na rzecz zainicjowania społeczeństwa PRL z systemem państwa, z osiągnięciami mas pracujących ZSRR

Wznowienie rozmów Kleridis - Denktasz

W drodze przed południem w Mekce przywódcy obu wódnot cypryjskich — greckiej i tureckiej, Głafkos Kleridis i Rauf Denktasz wznowili rozmowy przerwane 22 dni temu w związku z nieobecnością na wyspie przywódcy Turków cypryjskich, Denktasz.

Jak podaje ze źródeł międzynarodowych, spotkanie, które odbyło się w hotelu „Ladra” poświęcone było wyłącznie problemom humanitarnym.

24 godziny

Buenos Aires. — W całej Argentynie wprowadzony został w środę stan wyjątkowy. Decyzja w tej sprawie — jak głosił rzecznik rządowy — podjęta została przez szefa państwa, generała Marię Estelę Peron na naradzie z szefami sztabów trzech rodzajów broni.

Berlin. — W drodze przed południem rozpoczęła w Weimarze obrady wódnotna komisja graniczna NRD — RFN.

Kair. — Jak donoszą z Riadu, amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger przybył tam w drodze na rozmowy z przywódcami Arabii Saudyjskiej.

Waszyngton. — W piątek rozpoczęła się w stolicy Ekwadoru, Quito, konferencja ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich, skupiająca przedstawicieli 23 krajów.

Meksyk. — Jak donoszą z La Paz, władze boliwijskie postawiły siły zbrojne w stan gotowości bez wyjątkienia motywów tej akcji. Jednakże krajowa prasa podaje, że udzieleno listek amnii rządowej.

Londyn. — Rzecznik armii brytyjskiej stacjonującej w Ulsterze oświadczył, że w drodze rano z obozu

„The Maze” położonego w pobliżu Belfastu usiłowano uciec 40 więźniów politycznych, patrol Wojska i policjanci, przy użyciu psów policznych i helikopterów, wystrzelonych w stronę reflektorów, zatrzymały 18 więźniów.

Budapeszt. — Na zakończeniu tu posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Sejnatu Kongresu Kobiet odbył się dzień w sprawie odbycia Światowego Kongresu Kobiet w dniach 29-31 października 1975 r. w Berlinie.

Rzym. — W drodze rozpoczął się w Rzymie proces sądowy przeciwko 119 osobom oskarżonym o przynależność do neofaszystowskiej organizacji „Nowy ład”.

Berlin. — W stolicy NRD odbyło się przyjaźielskie spotkanie i sekretarza KC SED, Ericha Honeckera z przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbertem Miessem.

Paryż. — Republika Gwinei — Bissau została 133 państwem członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych /dn. Wychowania, Nauki i Kultury / UNESCO.

Order Sztandaru Pracy II klasy dla Władysława Strzeleckiego

Z okazji odbywającego się IX Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ponownie działacze Towarzystwa uhonorowani zostali przyznaniem przez Radę Państwa odznaczeniami państwowymi za

Francja zapowiada eksplozję atomową

Jak oświadczył wiceadmirał Jean Tardy, szef francuskiego programu prób nuklearnych, Francja rozpocznie na początku przyszłego roku pierwszą z serii podziemnych prób nuklearnych. Próby te zostaną przeprowadzone w pobliżu alou Mururoa, gdzie Francja dokonywała już wielokrotnie prób z bronią nuklearną w atmosferze.

Linia lotnicza Pekin — Paryż

W drodze rano wyładował na lotnisku Orly samolot pasażerski Chińskich Linii Lotniczych odcinającej „Boeing 707” inaugurując linię Pekin — Karaczi — Paryż.

SPORT

Po zwycięstwie w Stambule 2:0

Piłkarze Ruchu w ćwierćfinale KPE

Po nie najlepszej grze w pierwszym meczu rozegranym przed dwoma tygodniami w Chorzwie, zakończonym nikłym zwycięstwem 2:1, piłkarze Ruchu sprawili sympatykom futbolu w Polsce miłą niespodziankę, pokonując wczoraj w Stambule w rewanżowym pojedynku KPE mistrza Turcji — Fenerbahce 2:0 (2:0).

Bramki zdobyli dla zespołu mistrza Polski: KOPICERA (16 min.) i BENIGER (43 min.).

PSV Eindhoven—Gwardia 3:0 (2:0)

Zgodnie z przewidywaniami, piłkarze stolecznej Gwardii doznali porażki w rewanżowym meczu w ramach rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów z liderem ekstraklasz holenderskiej PSV Eindhoven 0:3 (0:2).

Bramki zdobyli dla gospodarzy: Van der Kuylen (38 min. z karnego), Edstroem (39 min.) i Lubse (89 min.).

Podobnie jak w pierwszym pojedynku rozegranym na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, przegrany przez gwardzistów 1:3, również wczoraj piłkarze PSV Eindhoven zaprezentowali futbol w najlepszym europejskim wyścigu. Gwardziska beznadziejność w obliczu znakomitej techniki demonstrowanej przez ich rywala, przeciwdziałając jedynie ogromną ambicją i wolą walki i to właściwie w pierwszym kilkuminutowym momencie rozpoczęcia meczu. Pojem inicjatywę przejęli całkowicie Holendrzy dyskutując tematem gry.

A oto wyniki innych spotkań rewanżowych europejskich pucharów. (Tłumaczenie drukami znaczącymszymi drużynami, które wywalczyły awans do rundy ćwierćfinałowej):

- KLUBOWY PUCHAR EUROPY
- Olimpiakos Pirus — Anderlecht Bruksela 3:0 (2:0).
- FC Magdeburg — Bayern Monachium 1:2 (0:1).
- FC Barcelona — Feyenoord Rotterdam 3:0 (2:0).
- Ararat Erawan — Cork Celtic 5:0 (1:0).

Kronika wypadków

Wczoraj w Łodzi na ul. Wojska Polskiego 129, Antonina F., lat 79 (Brzeska 18), przechodząc przez wydziałe torowiskie, dostała się pod tramwaj 195. Staruszka doznała ciężkich obrażeń i zmarła po przewiezieniu do szpitala.

W Zetery wjechał do rowu pełnego wody wozem konnym Bronisław G., lat 55. Pojazd wywrócił się i przewrócił wózkiem, który utonął. Konia z wozem oraz zwłoki denata wydobyla Straż Pożarna.

W Chodowie, pow. Rawy Maz., skołała się siodła ze zbiorami oraz maszyną rolniczą. Pożar powstał na skutek zapalenia ognia i spowodował 50 tys. zł strat.

W Łowiczu do ruszającego pociągu uderzył wskoczny Arkadiusz Ch., lat 37. Mezczyzna dostał się między peron i stonnie wagonu, doznając poważnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Plockiej w Łodzi, Czesław M., lat 25 (Danilowskiego 23) wyskakując z tramwaju linii 3 i uderzył w słup siatki ogrodzeniowej. Pomocy udzieli mu porucznik.

Na ul. Narutowicza, kierująca „Fiat” 7587 IO na skutek nieostrożnej jazdy potracił przechodzącą jeźdźnię Helene C., lat 65. Kobieta doznała złamań obojczyka i ręki i przebywa w szpitalu. (kl)

Komunikat Totka

W zakładach Toto Lotka z dnia 3.11. stwierdzono:

LOSOWANIE I

2 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 148.404 zł. z roz. z 3 traf. 110.000 zł., 5 traf. 23.000 zł., 4 traf. 5.000 zł., 3 traf. 1.000 zł.

LOSOWANIE II

4 roz. z 5 traf. bram. — wygrane po 129.191 zł., 127.000 zł., 5 traf. 11.500 zł., 4 traf. 1.222.000 zł., 3 traf. 361.000 zł., 2 traf. 144.891.000 zł. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

Na wylosowana oremalowana końcówka banderoli w dniu 3.11. 1974 r. dotychczas stwierdzono:

- sześciocyfrowa nr 937785 — 1 kupon — nagroda samodzielną osobowo wylosowaną 100.000.000 zł.
- czterocyfrowa nr 7745 — 146 kuponów — nagrody po 1000 zł.

MAŁY LOTEK

2, 5, 7, 17, 21

wylosowana banderola: 657364

Poza protokołem

Ten konflikt pokoleń wybuchł nie na tle pretensji, że starzy coś w zarządzaniu światem sknociłi, poszło natomiast o popularną piosenkę. Ojciec słuchał Ewy Demarczyk, Magdy Umer, Novi i Single Singers, syn — wyłącznie zespołów młodzieżowych. Przy czym, jeżeli z pokój syna huczało, brzęczało i wyło, to ojciec domagał się ciszenia, jeżeli zaś ojciec włączył swoje, to uaktywniał się syn i ze słowami: „Nie mogę tego słuchać!” zamykał drzwi.

Zdarzyło mi się odwiedzić ojca i nie zastać go. Wtedy syn sciszył nieco magnetofon. Był to chyba z jego strony akt dobrej woli w stosunku do starszego pokolenia. Odpowiedziałem aktem dobrej woli w stosunku do młodego pokolenia i zapytałem, co to za utwór. Po twarzy młodego człowieka przemknął uśmiech politowania i wyjął mi z ręki „Rolling Stones” śpiewa „Dziewiętnaste zalamanie nerwowe”. Wydało mi się, że jest to najbardziej adekwatny tytuł piosenki młodzieżowej, jaki kiedykolwiek słyszałem, ale uwaga tej nie wypowiedziałem głośno, by nie pociągnąć na linii pokolenie — pokolenie. Tytuł mnie nie zszokował, bo z tytułami utworów muzycznych i kompozycji plastycznych różnie bywa. Konstanty Mackiewicz nazwał jedną ze swoich młodzieżowych kompozycji K-17, choć w obrazie nie było niczego ani nikogo na K, a liczba nie miała żadnego znaczenia. Uderzyło mnie natomiast, że młody człowiek znalazł datę nagrania tego utworu przez „Rolling Stones”, rozgałęził się następnie, skutkiem czego dowiedziałem się, że zespół Skorpion nazywał się przedtem Locomotive i jakie zmiany personalne w nim nastąpiły z chwilą przyjęcia nowej nazwy. Z kim ożenił się Jan Sochor z zespołu „Barnocha”? Dlaczego SBB jest w Polsce najlepszy, w ich festiwalach brał udział zespół „Uriaš Heep” (zadziwił się, gdy mu powiedziałem, że tak się nazywał czarny charakter na stronach „David Copperfield”), co ostatnio skomponował i śpiewał Frank Zappa, dlaczego Cat Stevens przewyższa innych gitarzystów, kto dołączył do „Procol Harum” i dopiero przyjdzie ojca przerwać naszą rozmowę, czy raczej monolog młodego człowieka.

Od tegoż ojca dowiedziałem się, że znakomity znawca życia prywatnego i profesjonalnego młodzieżowych bożyszcz nie ma zupełnie pewności, czy Sobieski ruszył na odsiecz pod Wiedź czy Kircholm, na pytanie zaś, co wie o Newtonie odpowiedział, że jeśli się nie myli, to Newton gra na gitarze basowej w zespole „Slade”.

Po rozmowie z ojcem i synem przyszło mi do głowy, czy nie należałoby wykorzystać naturalnej skłonności młodego pokolenia do grzebania się w problemach współczesnej piosenki i za jej pośrednictwem włączyć do młodych głów podstawowe wiadomości wynikające z programu szkolnego.

Aby nie być połoślowym, proponuję na przykład zrobić młodzieżowe rytmy do pontęzkiego wierszyka, przeznaczonych na lekcję fizyki w II klasie liceum. Temat: pierwsza zasada dynamiki, zwana też pierwszym prawem Newtona:

Jest zasada przez Newtona wymyślona,
że w spoczynku twoje ciało
trwać będzie, jeśli
nie ma siły, która
je przemieści.

Jestem daleki od megalomanii i zdaję sobie sprawę z niedoskonałości tekstu. Są jednak zawodowi tekściarze, którzy mogliby się wziąć za to i wnieść piosenkę... oświatową... — bo taką można by temu dać nazwę — na użytek właściwie naszej piosenki w ogóle. Wszak jeden z idoli półinteligentów śpiewa:

Przypadek zdecydował, że
to wszystko już nie zdarzy się...

Wprowadzenie piosenki oświatowej może mieć jeszcze jeden pożyteczny skutek: autorzy tekstów zaczęli kształcić.

JERZY URBANKIEWICZ

Z miliardem



Jan Kołodziej — dyrektor łódzkich Zakładów Przemysłu Pończosznego „Feniks” (produkujących wyroby pończosnicze o wartości 1,5 mld zł) — jest bardziej sceptyczny. Na początku br. w fabrycznych magazynach leżały 2 mln par nie sprzedanych pończoch.

Wszystko przez te mode na rajtuzy! Handel wycofał się z wcześniejszych zamówień i nie chciałby towar zapchnąć magazynu. Ale było — minęło. Dyrektor nie zamierza rozważać się długo na ten temat. Podczas ostatniego przeglądu stanu zapasów w magazynach stwierdzono zresztą, że po każdej haldy stopywały i że „na składzie znajduje się jedynie” 640 tys. par pończoch.

— Ale — proszę zapisać — jest to towar już zagospodarowany: trafił do sklepów na początku przy szłego roku...

Wiece może o nowościach? Nasz zakład produkuje ich dziennie około 25 tys.! Są to m. in. pończochy i rajtuzy z dwuskładnikowej przędzy „tina”. Bardzo elastyczne, doskonale przylegające do nóg. W tym roku wyprodukujemy ich... zaraz... zaraz... a tak... 300 tys. par pończoch i około 150 tys. rajtuzów.

Dalej — rajtuzy z fantazyjnymi wzorami po bokach. Będzie tego — w skali rocznej — ponad 300 tys. sztuk... Rajtuzy dla kobiet cięższych — takie z dodatkowym kłosem z przodu. Ten asortyment cieszy się dużym powodzeniem na rynku. Pytała o niego nie tyle przyszłe matki, co spora grupa damskiej klienteli „orzy kosieli”. Dostarczaliśmy więc do sklepów w ciągu trzech kwartałów około 450 tys. tych rajtuzów... Ale to

o pończochach

„Bez pończoch, jak bez chleba” — twierdzą producenci, a piękniejsza część tego świata akceptuje to pachnące sloganem stwierdzenie bez zastrzeżeń. Bo jakże inaczej? Kapryśny klient nie pozwala rozstać się na dłużej z „kryształkami”, czy „nielejącymi oczkami”... Popylem na ten, bez wątpienia, damski artykuł pierwszej potrzeby, wstrząsnęła jedynie moda na spodnie. Wstrząsnęła i... tylko przesunęła punkt ciężkości zainteresowań klientek z pończoch na rajtuzy.

Nie więc nie wskazuje na to, że najdziwniejsze nawet wymogi mody mogą usunąć w cień te delikatną produkcję. Przemysł pończosniczy może zatem ze spokojem i optymizmem patrzeć w przyszłość — zbył na swój towar zawsze znajdzie.

Nie koniec — pończochy z bocznym wzorem siatkowym...
Cztery sypia się jak z rogu obfitości. W głowie kręci się, zaś od liczby z kilkoma zerami. Mnie interesuje jednak inna zola sprawa — nie słysze bowiem, by wśród „nowinek” znalazło się miejsce dla cienkich, kolorowych pończoch. A przecież jest to towar poszukiwany przez spora część klientek, które chciałyby, zgodnie z duchem mody, dopasować ich odcień do koloru sukienki lub spodni. Czyżby o nich producent zapomnieli?
— Handel nie zamawia — słyszę w odpowiedzi. Nie możemy

pończochy rozchwytywane są jednak błyskawicznie. Nie więc dziwnego, że kobiety dopytują się coraz natężniej: kiedy doczekamy się wreszcie rodzimej produkcji tego „drobiazgu”?

— Zgodnie z planem, produkcja tego typu pończoch powinna ruszyć w naszym zakładzie w III kwartale br. Niestety, iakoś tammy przytrzymującej — „dzielo” Zakładów Przemysłu Pasmanterynogo „Lenta” — pozostawiała wiele do życzenia — replikuje mój rozmówca — Nie mogliśmy więc wypuścić na rynek nowości, która „z punktu” zyskałaby zła sławę! Ale nie rezygnujemy. Ponownie próbujemy podjąć jesiennie w tym kwartale...

Oby uwiecznione sukcesem! Mam jednak w zanadrzu kolejne pytanie: kiedy będzie można kupić bez kłopotu bardzo wygodne, silikonowe podkolanówki? Wprawdzie podoba nie sprzyja już ich noszeniu, ale wiele kobiet nie rezygnuje z poszukiwań... Okazuje się jednak, że na większą niż dotychczas produkcję nie pozwala park maszynowy. A szkoda — jak bardzo poszukiwany to towar, wiedzą najlepiej same zainteresowane.

Zresztą sprawa ładnych i... całych pończoch jest jednym z poważniejszych problemów niejednej Polki. Sposobne oczko w pończosze potrafi zepsuć nawet dobrze zapowiadający się dzień! Opowieści przysłowione „za granicę” o tym, jak to no. Angielki paradują spokojnie w pończochach z poszczególnymi oczkami, przypominające sa z niedowierzaniem. Nasze elegancki noszą bowiem w torbках drugie pończochy — na zmianę, w razie „awarii”.

Dochodzimy tym samym do kolejnego, równie ważnego problemu — iakości pończoch. Producenci narzekają, że są one zbyt mocne, właściwie, że „wystarczy poatrzyć, a już oczka leca”. Nie ulega wątpliwości, że bywała pończochy, które „rozlała się” w odcach już przy pierwszym wkładaniu na nogę. Wiadomo — towar stary, „zleżały”. Kto to jednak dopuścił do sprzedaży? I trudno doprawdy usprawiedliwić te dość ciche praktyki tym, że zazwyczaj są to pończochy przecenione!

No cóż — cena tego podstawowego dla kobiet artykułu nie należy do najniższych. Każda z pań dba więc o to, by w rajtuzach, czy pończochach chwydzić jak najdłużej. Stąd, nie słabnącym od lat, powodzeniem cieszą się punkty reparycyjne pończoch. Nasze krajanki nie są bowiem przyzwyczajone do tego, by podarłe pończochy wyrzucić od razu do kosza!

A wzięła kupna pończoch z automatu? To iście sennie marzenie. Dyrektor Kołodziej wraca jednak do głównych damskich marzeń, trzeźwo uważa — pończochy „Feniks” można przecież kupić również w kioskach „Ruchu”. Co więcej — jest to forma sprzedaży bardzo udana. Od początku roku do chwili obecnej sprzedano w ten sposób około pół miliona par pończoch. Ale do tego przedsięwzięcia zmusił producenta znane nam już kłopoty ze zbytem towaru. „Feniks” upłynął zresztą dopiero w przyszłym roku ostatnie swoje „remanenty”. Operacja pozbycia się niechodliwego (?) towaru trwać będzie zatem cały rok.

Trudno więc nie zadać ciekawego się pod pióro pytania: czy nie znamy innych, nowocześniejszych metod pozbywania się zapasów?

ANNA TYSZECKA

Dziewiętnaste zalamanie nerwowe

Prawo i życie

Obudził się rano w domu i stwierdził, że nie ma zegarka. Nie pamiętał niczego. Nie wiedział w jaki sposób dotarł do domu. Przypominał sobie tylko pobyt w restauracji z dwoma kolegami. Wypili pół litra wódki. Tamci poszli, a on został. Bo zobaczył przyjaciela z dawnych lat. Przyjacieli był z ojcem. Uczelił spókanie półlitrowka, potem następną. I na tym „urwał się film”. Kiedy, jak, z kim wyszedł? Jak szedł do domu? Co stało się z drogocennym zegarkiem? Na te pytania nie znalazł odpowiedzi. Gdzieś głęboko w zamazanej alkoholem świadomości tkwiły ślady pamięci o zegarku, ale te ślady nie prowadziły dokądkolwiek...

Wieczorem przed nocnym lokalem spacerowała kobieta. Zatrzymała się na widok młodego mężczyzny. Uśmiechnęła się. Mężczyzna zatrzymał się, zagadał. Znajomość została zawarta. Wiadomo jednak, że do jej ugruntuowania prowadzi jedyna droga: wspólne wypicie alkoholu. W lokalu? Za drogą. Kobieta zaproponowała mieszkanie znajomej. Pojechała taksówką na odległą ulicę. W mieszkaniu przy ul. Obornickiej 8 było już więcej osób. Przecież i zachwytem nowych gości, zwłaszcza mężczyzny, który uznał za stosowne finansować dalszy ciąg przyjęcia.

Towarzystwo wydało mu się miłe, kobiety atrakcyjne, noc zapowiadała emocje. Pijaństwo trwało do rana. Młody mężczyzna nie pamiętał kiedy zmorzył go sen. Przebudzenie było brutalne. Jeden z uczestników libacji obudził go szuraniem i zażądał oddania zegarka i kurki. W kurtce było jeszcze sporo pieniędzy — 1.900 zł. Właściciel cennych rzeczy nie mógł się bronić. Obowiązkiem, pod groźbą pozbawienia życia — oddał wszystko. Potem napastnik wyrzucił go za drzwi powtarzając groźbę: jeżeli pójdziesz na milicję — czeka cię krwawa zemsta.

Amator mocnych wrażeń nie ułakł się groźb i powędrował na milicję. Przystępnie szybko ujęto. 31-letni Bogdan Kotkowski (Piotrkowska 107) został ska-

zany za dokonanie rozboju na 8 lat pozbawienia wolności.

Dostał wypłatę. Przeliczył pieniądze i poszedł z kolegą „popić”. Miało to być tradycyjne pokwitowanie zarobku poza listą płac. Po kilku kieliszkach świat pojaśniał, ludzie stali się mili, ścieszli. Kiedy więc dwaj młodzieńcy zapytali, czy mogą się przysiąść — tamci nie mieli nic przeciwko temu. Ani przeciwko wspólnemu wypiciu następnego porcji wódki. A potem zjawiała się znajoma no-

Tragiczne przygody

wych znajomych. Emablowała panów. Było coraz miłej. Nie odmówili zaproszeniu do kontynuowania miłej znajomości w bardziej kameralnych warunkach. Taksówką, przejazd w nieznaną okolicę, po drodze mały postój przed sklepem monopolowym i wreszcie ohee mieszkanie. Pijaństwo, utrata świadomości i sennie widziadła: ktoś wleczę, ktoś przewraca, spera po kieszeniach... Obudzili się w parku pod ławką. Bez pieniędzy. Gdzie byli? Zaden z nich nie wiedział.

Pewna żona — właścicielka dobrze prosperującego zakładu krawieckiego wreczyła mężowi kilkanaście tysięcy złotych na opłacenie podatku. Nie przewidziała, że solidny, ależ mężczyzna nie pierwszej młodości, ulegnie jakiejś pokusie i zbieży z prostej drogi do urzędu. Zboczył do restauracji „na jednego”. W restauracji był kolezka... Nie będąc opisywała co działo się dalej. Faktem jest, że następnego dnia rano solidny mąż został wyrzucony z jakiegoś łóżka w nie-

znany mieszkaniu i wracał do domu trawijając a kiedy chciał zapłacić za bilet — okazało się, że nie ma ani grosza z kilkudziesięciu tysięcy, ani złotego zegarka na reku. Zamiast do domu, poszedł do komendy MO.

Milicja sobie tylko znanymi sposobami trafiła do miejsc i osób, których nie potrafiła wskazać ograbienni amatorzy przygod. Wcześniej czy później udaje się schwytać sprawców, ale rzadziej udaje się odzyskać pieniądze i wartościowe przedmioty zrabowane lekkomyślnym ofiarom rabunku.

Okresem szczególnie bogatym w wydarzenia absorbujące organa ścigania jest lato. W miesiące pozostają osamotnieni

mężowie i ojcowie. Jedni przestrzegają skrupulatnie pozostawionych im instrukcji i podlewają kwiatki, gotują sobie samy, korzystając z przepisów kulinarnych podawanych w naszej gazecie i trwają w rzetelnym wykonywaniu codziennych obowiązków. Innym uderza do głowy swoboda i niezależność, a przeżycie przygody staje się imperatywem tak silnym, że żadne ostrzeżenia nie mają znaczenia.

Zawierają więc panowie przygodne znajomości z „atrakcyjnymi” paniami, zapraszają je do domu lub korzystają z ich gościnności. Heż to zacnych domów poniosło ciężkie straty po wizytach „atrakcyjnych pań”? Zony nie zastąpiły swych futer w szafach, na próżno szukały biżuterii i cennych przedmiotów. Dowiadywały się o skandalach i wnosiły pozwy o rozwód. Heż to takich przygod stało się powodem do ruiny życia małżeńskich! Heż spraw znalazło sądowy epilog a kompromitacja przyjeźla rozmiały daleko wybiegające poza ognisko domowe.

Bywają bardziej tragiczne zakończenia niewybrednych przygod. Rabunki dokonywane na pijanych osobnikach kończą się nie tylko mniejszymi, czy poważniejszymi obrażeniami ciała, lecz także śmiercią. W zeszłym tygodniu zakończyła się rozprawa orzecwiko bandytom, którzy w celach rabunkowych usmierili człowieka, zadając mu ciężkie ciosy kamieniem. Był pijany. Przewstał na proponie skorzystania z usług kobiety uprawiającej najstarszy zawód świata.

Zamroczony piwem szedł za nią przez podwórze nieznaną posesji. Objełta mu była forma tej usługi i miejsce. Był w wieku emerytalnym i wydało mu się, że ta przygoda będzie dla niego ważnym wydarzeniem w życiu...

Oglądałam zdjęcia jego zwłok w ak-

tach sprawy karnej przeciwko winnym dokonania zabójstwa i rabunku...

Na osoby pijane czatują przed restauracjami, w parkach i innych miejscach mety społeczne. Czekają spokojnie aż tamci „dojrzeją”. Potem biorą pod ręce, wprowadzają do bram, wywożą za miasto, biją, rabują. Im człowiek bardziej pijany, tym łatwiejsza „roboła”. Wstarczy ująć pod ręce pod pretekstem odprowadzenia do domu. Tytu pijanych kotuje się po ulicach, więc nie zdziwi nikogo taka grupa. I wystarczy dogodny moment, żeby obszukać kieszenie, odpiąć zegarek i puścić wolno. Pijany runie czezo na ulicy, podniosą go milicjanci, zawiozą do Izby Wyrzeźwień. Poranne otrzeźwienie rzadko przywraca pamięć nocnych wydarzeń. Padają oskarżenia pod adresem personelu izby, świadomość własnej winy budzi się nader rzadko...
ZOFIA TARNOWSKA

Urlopy wypoczynkowe

Pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego i świadczenia tego pracownik nie może się rzec. Wymiar urlopu pozostał niezmienny i jest taki jak dotychczas - uzależniony od stażu pracy i wykształcenia pracownika. Kodeks pozbawił jednak dalej niż ustawa z 1969 roku, gdyż stanowi, że do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu należy wliczyć okresy poprzedniego zatrudnienia bez względu na ewentualne przerwy pomiędzy nimi. Jedyny wyjątek od tej reguły, jak przewiduje Kodeks to wyłączenie z okresu zatrudnienia w tym zakładzie, w którym umowa wygasła wskutek porzucenia pracy.

Ze względu na pracowników którzy sami rozwiązują umowę zyskują teraz uprawnień do następnego urlopu już z dniem 1 stycznia, a nie jak dotychczas dopiero po pełnym roku pracy. Roczny okres wykonywania na urlop obowiązuje bowiem tylko tych pracowników, z którymi stosunek pracy został rozwiązany z ich winy bez wypowiedzenia, lub którzy sami porzucili pracę. Drugą sankcją dla tej grupy pracowników jest obniżenie im wymiaru urlopu o jeden stopień. Ma to miejsce jednak tylko w jednym roku kalendarzowym.

Kodeks podkreśla, że zakład obowiązany jest udzielać urlopu na bieżąco, zgodnie z ustalonymi planami, i że pracownik powinien być powiadomiony o terminie swojego urlopu nie później niż, na miesiąc przed dniem jego rozpoczęcia. Oczywiście z ważnych przyczyn urlop można przesunąć, ale należy udzielić go pracownikowi nie później niż do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego.

I znów istotne novum, dotyczące uprawnień do urlopu osób rozwiązujących umowę o pracę. Dotąd traciły one bieżący urlop (jedyny wyjątek był wtedy kiedy rozwiązanie nastąpiło za obopólnym porozumieniem stron), obecnie należy im za rok bieżący urlop nie przepada, gdyż w myśl postanowień Kodeksu, tracą go tylko porzucający pracę, lub zwolnieni z niej bez wypowiedzenia. Za wszystkie inne przypadki zachowują do niego prawo, a więc i ci, którzy składają sami wypowiedzenie, z tym, że urlop są zobowiązani wykorzystywać w okresie trwającym od wypowiedzenia i to nawet wtedy gdy okres jego jest krótszy niż trzy miesiące. Pracownikowi, który nie może wykorzystać urlopu w naturze np. z racji powołania do wojska lub wygaśnięcia stosunku pracy - przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Kodeks reguluje też tak obecnie newralgiczną kwestię wynagrodzenia za urlop. Otóż zgodnie z artykułem 172 za czas urlopu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie takie, jakie by otrzymywał gdyby w tym czasie pracował. Zmienne składniki wynagrodzenia mogą być obliczane na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 3 poprzednich miesięcy, a w przypadkach znacznego wahania wynagrodzenia zakład może sięgnąć do zarobku z 12 miesięcy.

Oprócz płatnych urlopów wypoczynkowych Kodeks sankcjonuje praktykę udzielać urlopów bezpłatnych, przyznawanych pracownikom na ich wniosek. Okresu urlopu bezpłatnego nie wlicza się jednak do okresu pracy, od którego zależy uprawnień pracownicze. A jeśli zawieszenie wzajemnych praw i obowiązków trwa dłużej niż 3 miesiące strony mogą przedzić dopuszczalność odwołania pracownika z urlopu bezpłatnego.

I jeszcze jedno wyjaśnienie o które niejednokrotnie proszą nasi Czytelnicy. Komu przysługuje urlop wypoczynkowy? Czy tylko zatrudnionym w pełnym i polowie obowiązkowego w danym zakładzie czasu pracy? Nie, wszystkim zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Ani ustawa urlopową, ani Kodeks nie uzależniają bowiem urlopu od czasu pracy.



PO WNIKLIVEJ ANALIZIE
A. L. Mieszkam przy ul. Pulańskiej na osiedlu Wielkopolska. Obok nas ma wkrótce powstać duża stacja benzynowa, i ja i inni mieszkańcy uważamy budowę jej za poroniony pomysł, bo zwiększy to hałas i spowoduje zanieczyszczenie nie powietrza. Nasze protesty nie odniosły jednak skutku, choć kierujemy je do wszelkich możliwych instancji.

Informacje do „Lokatora”, ale nie dowiedziałam się niczego konkretnego. Wierzę, że wkrótce uda się zdobyć więcej wiadomości.
RED.: Dotychczas łódzkie spółdzielnie wybudowały dwa domy spokojnej starości przydzielając mieszkańca swoim członkom. O przydzieleniu zdecydował zaś staż członkowski i wiek zainteresowanych.
Na następne domy łódzcy seniorzy muszą jednak trochę poczekać, bo jak informuje CZSBM, zacznie się je wznosić dopiero w latach 1976-77. I oczywiście mieszkańca w nich będą przydzielane tylko członkom z takiej kolejności, w jakiej zostali oni przyjęci do spółdzielni.

RED.: Rozbudowa stacji stacji benzynowych przy obecnych, niestannym rozwoju motoryzacji jest rzeczą niezbędną. Stacji benzynowej brak również na Waszym osiedlu. Zlokalizowanie jej zaś pomiedzy istniejącym ciekłym wodnym rzeki Bałutka, a ul. Lutomska i Towarowa spełnia wszelkie wymogi stawiane tego typu obiektom, tj. zachowania strefy ochronnej sanitarnej i bezpieczeństwa pożarowego. Ponadto teren, na którym ma być zlokalizowana stacja położony jest przy skrzyżowaniu dużej arterii komunikacyjnej, co jest następnym wymogiem stawianym tego typu obiektom.

WYNAGRODZENIE CZY ZASILEK
R. L.: Pracuję w zakładzie, w którym wynagrodzenie wypłaca się pracownikom z góry. Gdy zachorowałam, zakład nie wypłacił mi zasiłku twierdząc, że potrącił sobie pensję, którą wzięłam z góry. Czy postąpił słusznie?
RED.: Pracownik fizyczny płatny miesięcznie z góry nie ma prawa do zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy w tym miesiącu, za który otrzymał już wynagrodzenie z góry. Zmuszałoby to bowiem zakład do potrącenia mu części wynagrodzenia i zastąpienia go zasiłkiem. Toteż na zasiłek pracownik taki przechodzi dopiero w następnym miesiącu. Ale ze zasiłku wypłacane są z dołu, stąd cały problem. Być może w przyszłości doczeka się od rozwiązania, ale jak dotąd taki tryb postępowania, jaki zastosował Pański zakład, jest prawidłowy.

W KOLEJNOŚCI PRZYJĘĆ
Z. D.: Trzykrotnie czytałam już wzmianki o budowie w Łodzi domu spokojnej starości. Bardzo mnie to interesuje, gdyż chciałabym w przyszłości zamieszkać w takim domu. W czerwcu br. zwróci-

od i do CZYTELNIKÓW Do przydziału czy remontu?

Wykaz przesłany ostatnio przez MZBM-Sródmieście, a obrazujący stan na dzień 30 września głosi, że pierwszych mieszkań jest w tej dzielnicy 89, drugich 48, a trzecich aż 144. Czytelnikom przerażonym tą ostatnią pozycją wyjaśniamy, że jest ona dość stabilna, bo spory z „dzikimi lokatorami” toczą się długo, a 60 proc. znajduje swój finał w sądzie. Natomiast ilość mieszkań z dwu pierwszych wykazów szybko zmniejsza się, gdyż przydziela się je rodzinom do tego uprawnionym, a przede wszystkim najmniej zarabiającym.

Przydzielone mieszkanie w myśl przepisów powinno znajdować się w takim stanie, aby lokator mógł z niego od razu korzystać dokonując co najwyżej zabiegów upiększających. A więc musi posiadać sprawną kuchnię, odpowiednie urządzenia ogrzewcze, wybielowane ściany itp. Warunki te spełniają tylko mieszkania z listy numer „1”. Znajdujące się na liście nr „2” są nieskładnie tak zdemastowane, że wymagają bardzo poważnych remontów. W myśl jeszcze innych przepisów administracja jest zobowiązana przywrócić je do stanu używalności jeszcze przed przydzieleniem nowemu lokatorowi, w ciągu jednego miesiąca od dnia zwolnienia. Zaś kosztami remontu obciążają dotychczasowego użytkownika.

W mieszkaniach opuszczonych przez lokatorów, którzy płacili kaucję sprawa jest stosunkowo prosta - choć kroniki MZBM notują przykłady oddawania przez ludzi z wyższym wykształceniem, na poważnych stanowiskach, tak zdemastowanych mieszkań, że na doprowadzenie ich do użytku nie wystarczy nawet największa kaucja, ale dużo gorzej jest z mieszkaniami, z których usunęto poprzednich lokatorów drogą eksmisji, właśnie za świadome niszczenie przydzielonego im lokalu!

Odnawianie mieszkań i usuwanie stwierdzonych usterek technicznych wynikały wskutek użytkowania przez poprzednich lokatorów, choć na pewno nie jest najłatwiejszym zadaniem, stanowi jednak obowiązek każdej administracji, od którego nikt nie jest w stanie jej zwolnić. Czym więc należy tłumaczyć, że z różnych stron miasta zwracają do nas ludzie, którzy po otrzymaniu od dawna oczekiwanego przydziału stwierdzają, że popelnili niewybaczalną błąd, przyjmując mieszkanie przed doprowadzeniem go do użytku. Bo po zasiadzeniu mieszkania z listy zwanej umownie nr „2” administracja nie uznają już jego remontu za pilny i niejednokrotnie egzekwować go trzeba drogą mozolnych interwencji, kierowanych do wszelkich możliwych instancji.

Swego czasu uczestniczyliśmy w załatwianiu dwu takich skarg. Dziś trafila do nas trzecia duża poważniejszego kalibru. Poszkodowaną jest bowiem matka szesćcorga dzieci, której dwa lata temu przy ul. Piotrkowskiej 141 przydzielono lokal po osobie, która „wywalała” sobie wyczerpanego zajmowanego mieszkania z ogólnego remontu, któremu poddawano cały dom. Rezultat - okna w mieszkaniu naszej czytelniczki pani M. R. są do tego stopnia spróchniałe, że - jak pisze - trudno w nie wstawić szyby, bo dosłownie wylatują z futry. piece pokojowe nie grzeją, strop jest przegniły a podłoga aż proszą o wymianę.
Nowa lokatorka twierdzi, że nie-

CO MIESIĄC ZE WSZYSTKICH MZBM-ÓW WEDRUGA DO WYDZIAŁÓW SPRAW LOKALOWYCH WYKAZY WOLNYCH MIESZKAŃ, ABY UNIKNĄĆ EWENTUALNYCH NIEPROZUMIENI I OMYŁEK SPORZĄDZA JE SIĘ W TRZECH EGZEMPLARZACH. JEDEN ZAWIERA ADRESY MIESZKAŃ GOTOWYCH DO NATYCHMIASTOWEGO ZASIEDLENIA, DRUGI WYKAZ MIESZKAŃ RÓWNIEM WOLNYCH, ALE ZE WZGLĘDU NA STAN TECHNICZNY, NIE NADAJĄCYCH SIĘ NA RAZIE DO ZAMIESZKANIA, TRZECI WYKAZ LOKALI ZAJĘTYCH PRZEZ OSOBY NIE MAJĄCE DO TEGO TYTUŁU PRAWNEGO, CZYLI TZW. DZIKICH LOKATORÓW.

jednokrotnie prosiła już o pomoc administrację, lecz ta sobie tego nie przypomina. Wreszcie w październiku br. sprawa trafiła do dyrekcji MZBM-u. Obie strony wyszły z tej konfrontacji niezadowolone. Dyrekcja, bo zaniem swoim uczyniła wszystko co mogła, najpierw wyrażając zgodę na zlecenie remontu przez lokatorkę jakiejś spółdzielni, a później gdy lokatorka wycofała się z tego, na wykonanie remontu własnymi siłami w dwu etapach. Lokatorka tymczasem sądziła, że po tej wizycie ekipy wkroczą do jej miesz-

kania natychmiast i, że wreszcie uzyska to co powinna w momencie wręczenia jej przydziału i kluczy.
Nie wnikając, czy dyrekcja MZBM-Sródmieście kosztom przesuniecia innych niewatpliwie nie pilnych remontów mogła postąpić inaczej czy też nie, nie sposób przejść obojętnie obok powtarzających się przypadków przydziału, przeważnie samotnym kobietom mieszkań niepełnowartościowych, a następnie zapominanie o nich przez administrację. Listy z wykazami mieszkań wymagających interwencji administracji nie są przecież sporządzane tylko w jednym egzemplarzu, jedynie do użytku władz lokalowych. Dlaczego zatem administracja czują się zwolnione od obowiązków wręczania do nich po przydzieleniu? I dlaczego trzeba im o tym obowiązkach nieustannie przypominać drogą odgórnych interwencji?



Z ukosa Człowiek z szafą

Pani Maria O., która przyszła ze swym kłopotem do redakcji, poruszyła wielce, wydaje się, aktualny problem.
- Co mam robić ze starą, ale zupełnie jeszcze w dobrym stanie szafą, którą nie miesci się w nowo otrzymanym spółdzielczym M-2, a przerobić się na mniejszą jakimś mniej pracochłonnym i kosztownym sposobem nie da? Wyrzucić ją na śmietnik - szkoda, zaś na poszukiwanie ewentualnego reflektanta po prostu nie mam czasu. Innych zaś niekrepujących możliwości uprzątnięcia zębnych w nowych warunkach rzeczy w Łodzi nie ma...

kontrahenta itp. drobniejszych usług.
Czy nie można byłoby pomyśleć o czymś takim w Łodzi? Byłoby to i tyle realne, że nie wymagałoby dodatkowych inwestycji w postaci budowy magazynów dla komisowej sprzedaży używanych mebli czy innych kosztowniejszych wydatków.

Poruszony przez naszą Czytelniczkę problem wydaje się tym bardziej istotny, że wynika nie tylko z jej indywidualnych, kłopotów. Ja sama i tylko na terenie mojego najbliższego sąsiedztwa spotykam ludzi, którzy z koniecznością podjętej decyzji brakiem jakichkolwiek innych możliwości wystawiali niepotrzebny już im mebel na korytarz lub niszczyli go na śmietniku.
Czy nie powinna więc któraś ze spółdzielczych placówek usługowych podjąć się zorganizowanego pośrednictwa w celu ukrócenia i tego marnotrawstwa? Aż przytko pomyśleć, że w okresie tak znacznego niedoboru mebli na rynku i limitowanej ich sprzedaży, niemożliwie by było dobrze utrzymanie i nadające się do użytku egzemplarze sprawianą tyle kłopotów ze zbyciem.

Gwiazdka coraz bliżej. Przypominamy więc wszystkim naszym miłym i tak chętnie biorącym udział w wszystkich akcjach „Dzieńnika” Czytelnikom, że ZURIT (ul. Piotrkowska 91) nadal przyjmuje pisemne zgłoszenia. I że jak świadcza listownie i telefonicznie zapytania, wiele samotnych i schorowanych osób żyje nadzieją, że do nich trafi na gwiazdkę mała skrzyneczka, która przybliży im świat, pozwoli zapomnieć o chorobie i cierpieniu, zapewni muzyką samotne wieczorne godziny.

Pierwsze gwiazdkowe prezenty

Nasz apel do nieobojętnych ludzi dobrej woli, o zgłoszenie ZURIT wysłuchanych, ale jeszcze w pełni sprawnych radioodbiorników, dla przekazania ich podopiecznym PKPS odniosł skutek. ZURIT otrzymał już okazałą paczkę listowych zgłoszeń od osób, które deklarują chęć bezpłatnego oddania posiadanego aparatu PKPS. Teraz, że zgłoszone na gwiazdkowe podarki „Stolicy”, „Poematy” itp. oddają fachowym oględzinom pracownicy ZURIT. Instytucja ta chce bowiem przekazać aparaty w jak najlepszym stanie, aby później nie sprawiły one kłopotów odbiorcom.



„NIEWIELKIE” ZMIANY
19 października o godz. 7.15 z Urzędu Pocztowego 4, wysłaliśmy telegram do Nowosolnej gratulacji z okazji ślubu. W dniu nadania nowożytny telegram nie dostali. Dowiedzieliśmy o tym 23 października i zaraz złożyłam w Urzędzie nr 4, przy ul. Zachodniej 109, reklamacje.
Interwencja pomogła o tyle, że poczcie po tygodniu udało się znaleźć telegram i trzydziestego doręczyć młodej parze. Przy okazji zmieniono jedynie numer telegramu z 1099 na 1909, pierwsza litera nazwiska nowożeńców i numer domu, w którym mieszkali. Urzędowi nr 4 nie udało się tylko powiadomić mnie dotąd, kto spowodował całe to zamieszanie. Łódź, czy Nowosolna?
M. F.

JAK TO JEST?
W dniu 3 października zamieściłmy notatkę mówiącą o ciemnościach panujących w niektórych rejonach Andrzejowa. Zakład Energetyczny Łódź-Wolewódzko po kilku tygodniach nadał nam oficjalne pismo informujące, że 7 października wymieniono przepalone żarówki i w całym Andrzejowie jest już dostatecznie jasno.
Już chcieliśmy zawołać bravo - gdy z Andrzejowa nadeszły dwa równoległe sygnały. Jeden pochodził z dnia 25, a drugi 29 października. A oba mówiły ni mniej ni więcej tylko, że w Andrzejowie na ul. Rokietnickiej i 23 Lipca jest nadal ciemno. Kto więc wytrzymał w Andrzejowie żarówkę i gdzie? (h)

DESZCZOWE SYGNAŁY
Mieszkamy przy ul. Wałowa 11. Już nie w zgłaszaliśmy się do administracji naszego domu - Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości - prosić o nadzwyczajne pralni i światła. Wszystko bez skutku, a tu z każdym dniem gorzej, bo woda zalewa ściany w pomieszczeniu sanitarnym i wilgoć rozprzestrzenia się coraz bardziej.
Lokatorky
Po przebudowie zniknęły z ul. Marysińskiej studzienki odpływowe. Rezultat - po każdym deszczu woda zalewa piwnice domu przy ul. Marysińskiej 73.
F. Poterała

Mam dom jednorodzinny przy ul. Dąbrowskiego 273. Obok mnie prowadzi roboty przedsiębiorstwo „Bisiona”. Jak wygląda teraz otoczenie naszego domu, przyjeżdżając i zobaczcie. Właściciel

W tym także liście główne ostrze krytyki skierowane jest na sprawy wymagające energicznego działania, które jak czytamy dalej „kryją niemało rezerwy dla usprawnienia zaopatrzenia ludności w potrzebne jej artykuły codziennego spożycia i użytku”. Trudno też nie zgodzić się z kolejną uwagą Czytelniczki, który pisze, iż „paradoksalna w odczuciu niejednego klienta rozbieżność między

Powie może ktoś, że te i tym podobne skargi to margines, który nie powinien przesłaniać ogólnie widocznego postępu. Nie o przesłanianie jednak chodzi, lecz o bardziej sprawne i energiczne działanie na tym, tak bardzo czułym i eksponowanym odcinku.

O to, aby w naszym coraz dynamiczniej modernizującym się mieście wszystkie działy jego gospodarki rozwijały się

I w tym także liście główne ostrze krytyki skierowane jest na sprawy wymagające energicznego działania, które jak czytamy dalej „kryją niemało rezerwy dla usprawnienia zaopatrzenia ludności w potrzebne jej artykuły codziennego spożycia i użytku”. Trudno też nie zgodzić się z kolejną uwagą Czytelniczki, który pisze, iż „paradoksalna w odczuciu niejednego klienta rozbieżność między

Wzrost przychodów pieniężnych ludności, a co z tym się wiąże i zwiększenie jej zasobów gotówkowych kieruje zainteresowaniami w stronę towarów trwałego użytku, dając przy tym możliwości pełniejszego zaspokojenia potrzeb.

Widać przemysł i handel, dwaj równorzędni partnerzy, nie zrobili wszystkiego, skoro struktura obrotów handlu detalicznego wykazuje za 9 miesięcy br. niewiele tylko wyższą dynamikę sprzedaży artykułów nieżywnościowych nad żywnościowymi.
Nie dziwnym więc jest, że w tych warunkach każdy przejaw niedostatecznej organizacji spotyka się z tak żywą krytyką społeczną. Każdy bowiem, co świadomiej i co bardziej zorientowany konsument zdaje sobie sprawę, iż dziś nie można oczekiwać, aby masa towarowa sprzedawała się sama, ani rozprowadzała jej według tylko szlabalnej analizy sprawności wielkości i wartości. Ze strony sprawności organizacyjnej całego aparatu handlowego od ministerialnej góry aż po najniższy, sklepowy szczebel władzenia.
Nie sadzę, abyśmy i na naszym łódzkim podwórku nie potrafili sprężyć i sprawnie zadziałać. Poprzez uruchomienie wszelkich rezerw w postaci dopingu i zachęty, a gdy zajdzie potrzeba to i sankcji czy nawet kar. Wzorem np. Krakowa, gdzie na wniosek prezydenta tego miasta odwołano niedawno ze stanowiska całego niemal kierownictwa Krakowskich Zakładów Piekarniczych za niedołężność organizacyjną i nie uzasadnione braki pieczywa w sprzedaży.

K. Wyrzykowska

Krakowską miarą i targiem

rzy ponadplanowa realizacja fabrycznej produkcji sprzedanej, a zaopatrzeniem sklepów wynika w dużej mierze z niedomogów przemysłowo-handlowej kooperacji.
Nekające nas braki, nierzadko w grupach artykułów, których nieobecność na rynku nie jest niczym uzasadnioną, utrudniają i tak już nietłatwe życie w mieście trzydziestolatniemu.
Prawda, że nie zawsze winić za to można tylko handel, że również i niektórzy producenci jak np. ostatnio kilka wytwórni koncentratów i środków spożywczych (o czym wspominała centralna prasa) mają w tym swój niechlubny udział. Ale, że operatywności i sprawności organizacyjnej handlu wiele spraw można byłoby złagodzić, to pewnie.

równomiernie i w należyłym tempie. Aby nie tylko przemysł siał imię Łodzi, ale i handel stale i konsekwentnie równał do sprzedających i by podobnie jak gdzie indziej przysłowiowe już „obiektywne” trudności ustępowały pod naporem przemysłowych i odpowiednio wcześniej podejmowanych inicjatyw.

Ma to znaczenie nie tylko w aspekcie osobistych i indywidualnych odczuć obywateli, ale i w skali ogólnogospodarczych założeń i potrzeb. Dzisiejszy bowiem klient nie chce już nabywać bile jak i byle na co wydawać zarobione pieniądze, ale domaga się słuszenie coraz wyższej jakości i w coraz szerszym asortymencie dostarczanych towarów, oraz sprawniejszej usługi.

Siedząc reakcje niektórych łódzkich przedsiębiorstw i placówek handlowych na kierowaną - pod ich adresem krytykę - chciałabym się i naszego krytyki do podobnej bezkompromisowości namówić.

Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych łodzian

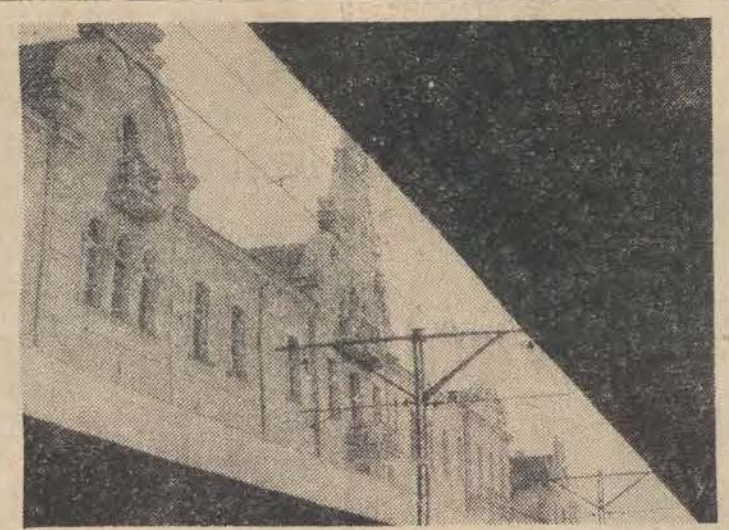
Z okazji 30-lecia PRL, w przededniu 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się wczoraj dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami m. Łodzi zasłużonych mieszkańców naszego miasta...

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: St. Frach, B. Marwiński, M. Nicerski, T. Pępkiewicz, Cz. Pilaszewski, E. Przybył, B. Snieżko, H. Szaniński i W. Wierzyński. Złoty Krzyż Zasługi - W. Sierawski. Srebrne Krzyże Zasługi: A. Kaj i J. Wieckowski. Medale 30-lecia PRL: St. Arcasinski, K. Ciesielska, W. Gościńska, E. Graczyk, Maria Hempel, J. Jedrzejewski, Z. Kaczyński, Cz. Kojacki, E. Król, St. Kuczborski, J. Koptas, H. Kopeck, St. Lomza, W. Michowicz, A. Majak, J. Majewski, A. Makarski, Z. Metzger, M. Morawski, E. Morawski, S. Nowak, A. Nadołski, Fr. Olejniczak, J. Radzyński, A. Robak, E. Sobieszek, K. Wacławiak, Henryka Węgrzyn, Z. Wielgosz i L. Zieliński. Honorowe Odznaki m. Łodzi: B. Badwicz, St. Głowacki, T. Kowalski, B. Krupiński, L. Paszkiewicz, W. Pastuszka, T. Guz, St. Teleski, A. Tomczak, Z. Szewczyk, B. Wojakowski, A. Salamon i J. Wojsznis. Podobna uroczystość dekoracji zasłużonych łodzian, odbyła się wczoraj w LK FJN. Prezydent Łodzi J. Lorens, przemawiając z tej okazji, podkreślił m. in., znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dla naszego kraju oraz rewolucyjne tradycje robotniczej Łodzi.

Niełatwy problem - chorób wenerycznych

Tradycja już stał się trwający aktualnie w naszym mieście „Tydzień wzmożonej walki z chorobami wenerycznymi”. Na terenie naszego miasta są w działalności profilaktycznej momenty, którymi możemy się poszczycić. Do takich zaliczyć trzeba spadek zachorowań na tzw. kile wczesną. W skali kraju wysunęliśmy się na jedno z pierwszych miejsc pod względem dynamiki spadku zachorowań. Problemem do rozwiązania i to niemałym, pozostaje jednak w dalszym ciągu rzeżączka. Spadek liczby zachorowań jest tu wręcz minimalny. Na całym zresztą świecie obserwuje się wzrost zachorowań właśnie na rzeżączkę. Lekarze wenerolodzy, badając epidemiczność występowania rzeżączki stwierdzili, że bardzo duży, bo 25-procentowy jest udział zakażeń, które nastąpiły poza terenem naszego miasta. W takiej sytuacji w działalności profilaktycznej nacisk kładzie się na szeroką popularyzację problematyki występowania chorób wenerycznych. Bardzo wiele zależy w zwalczaniu tego zjawiska społecznego od świadomości społeczeństwa, zrozumienia niebezpieczeństw, jakie kryją się za wzrostem liczby zachorowań. „Tydzień wzmożonej walki z chorobami wenerycznymi” stał się więc okazją do rozwinięcia działalności oświatowej bardzo szeroko. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wspólnie z ZM PCK organizuje np. „Olimpiadę zdrowia” dla młodzieży szkolnej. Odnosić zresztą trzeba dużą zmianę właśnie w tej dziedzinie. Szkolenie nauczycieli staje się podstawą do nowego potraktowania sprawy wychowania seksualnego młodzieży. Równocześnie leczenie zwraca większą niż do tej pory uwagę na występowanie innych chorób zakaźnych narządów płciowych. W najbliższym czasie w Przychodni Skorno-Wenerologicznej m. Łodzi uruchomiony zostanie gabinet urologiczny o takim właśnie profilu. Największe jednak efekty w obecnej chwili przynosi szeroko stosowana akcja badań serologicznych. Wprowadzono także nowe badania w dziedzinie rzeżączki o partę o tzw. posiewy. Metoda ta jest o 30 proc. skuteczniejsza w wykrywaniu choroby od dotychczas stosowanych. Starania leczenia dla zmniejszenia zachorowalności w chorobach wenerycznych idą więc różnymi drogami. Pamiętaj jednak, że wszystkie te wysiłki

przyniosą efekty jedynie przy pełnym zrozumieniu powagi zjawiska przez całe społeczeństwo. Wzrost zachorowań na rzeżączkę sprawił m. in., że ona stała się naczelnym tematem tegorocznego „Tygodnia wzmożonej walki z chorobami wenerycznymi”. (er)



Dworzec Fabryczny widziany spod nowej wiaty



DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

KTO GO ZNAŁ?

W dniu 30. X. 1974 r. o godz. 6.40 w parku im. Poniatowskiego w Łodzi, znaleziono zwłoki mężczyzny, który nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Rysopis: wiek z wyglądu 30-35 lat, wzrost 172 cm, postać wysmukła, włosy ciemnoniebieskie - rzadkie, twarz pociągła, cera śniada, czoło naskiwe, cofnięte, oczy żółte, brwi ciemne, łukowate, nos średni, wargi cienkie, usta średnio-cienkie, kąciki ust w dół, broda waska, wystająca, z brudną, na lewej łydce tatuaż w formie „krzyżyków”. Broda oraz cienkie wasy zroszone z nią. Ubrany był w kurtkę produkcji ZZPO „Bytom” koloru jasnobrązowego z białym krótkim włosem i kapturem, zapinana na zamek błyskawiczny. Od wewnątrz kurtka posiada sztuczne futro o krótkim włosie koloru jasnobrązowego. Marynarka koloru beżowego w ciemniejszą waską kratkę, kieszenie zaokrąglone. Spodnie koloru brązowe...

Dni Kultury Narodów ZSRR

Koncerty i wieczory: baletu, poezji muzyki i piosenki • Przeglądy filmów • Wystawy: książki, czasopism, grafiki i fotografii • A nawet... degustacja potraw kuchni rosyjskiej

Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi Dni Kultury Narodów ZSRR, które trwać będą w dniach od 7 do 9 bm. Impreza ta zorganizowana przez ZŁ Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, z okazji 57 rocznicy Rewolucji Październikowej, ma na celu popularyzację dorobku kultury radzieckiej i poszczególnych narodów ZSRR.

Uroczyste otwarcie „Dni” nastąpi o godz. 15 w Klubie Studentów Łodzi „77”, z udziałem przedstawicieli ambasady radzieckiej. O godz. 19 odbędzie się premiera studencka opery „Książę Igor”. Jutro, tj. 8. XI, o godz. 18, w sali koncertowej PWSM odbędzie się koncert poezji i muzyki rosyjskiej i radzieckiej, a w sali kina PE - przegląd filmów radzieckich połączony z prelekcją prof. Wł. Jewśiewickiego. Tego samego dnia posiadacze zaproszeń do Klubu „Pod Siódmkami” będą mogli oklaskować laureatów Konkursu Piosenki Radzieckiej oraz skosztować potraw kuchni rosyjskiej.

9. XI, tj. w sobotę o godz. 12 do 17 organizatorzy zapraszają na kiermasz wydawnictw radzieckich (Aleja ZMPi. O godz. 18 w sali LDK - wieczór baletu rosyjskiego - O godz. 20 w sali kina PE odbędzie się przegląd radzieckich filmów animowanych. Ponadto w ramach Dni Kultury Narodów ZSRR wszyscy zainteresowani będą mogli odwiedzić wystawę: plakat i czasopism radzieckich (Klub MPIK), książki radzieckiej (Biblioteka UL), plakatu, grafiki i fotografii radzieckiej (Klub „77”, Osiedle na ul. Lumumbi, Wzdz. Bud. Ładowego PL). Dodajmy, że restauracja „Śródmiejska” zapowiedziała także w swoim menu kilka potraw kuchni rosyjskiej.

Jak nam powiedzieli wczoraj wiceprzewodniczący ZŁ SZSP - M. Belka i przewodniczący Komisji Zagranicznej ZŁ SZSP - E. Polewiak: „Pragniemy tego typu imprezy poświęcone ZSRR organizować częściej, może z większym rozmachem. Studenci łódzcy posiadają bardzo szerokie kontakty z wyższymi uczelniami Iwanowa. Chcielibyśmy więc za rok wnieść istotny wkład w organizowanie w naszym mieście „Dni Iwanowa”. Uważamy tego typu przedsięwzięcia za bardzo pożyteczne i w przyszłości będziemy je powtarzać częściej, choć w ten sposób zainteresować studentów problematyką międzynarodową, a szczególnie kulturą innych krajów”.

Wszystko o mieszkaniach spółdzielczych

A więc:
▲ stażach członkowskich,
▲ trybie rozliczeń,
▲ lokalizacji,
▲ zamianach mieszkań,
▲ warunkach nabywania mieszkań lokatorskich na własność,
▲ i innych interesujących spółdzielców sprawach.
rozmawiać będą z Czytelnikami „DL” przy NTU 303-04
Dziś, 7 listopada
w godz. 10-12
przedstawiciel CSZBM -
St. Karbowy
oraz prezesi łódzkich spółdzielni:
W. Kuzan, K. Gromek, R. Podbielski, J. Podlejski i B. Dąbrowski



WAŻNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 06 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 653-53
Informacja kolejowa 284-60 399-80
Informacja PKS 265-96 347-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-28
Pogotowie ciepłownicze 233-11

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Książę Igor”
POWSZECHNY - godz. 18.30 „To są momenta, co się namięta”
NOWY - godz. 19.15 „Cieńskie czasy”
MALA SALA - godz. 20 „Brat marnotrawny”
JARACZA - godz. 16 „Placówka”, godz. 18.30 „Panna Małocześna”
TEATR 715 - godz. 19.15 „Ciota Karola”
MUZYCZNY - godz. 19 „Fehla w niebu” (od lat 12)
ARLEKIN - godz. 17.30 „Magiczny pierścień”
PINOKIO - godz. 17.30 „Król Maciuś I”

MUZEJA
SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36)
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-18

ZOO
czynne w godz. 9-15.30 (Kasa czynna do godz. 15)

KJNA
BALTYK - „Potop” cz. II pol. b/o wieku godz. 19, 13, 16, 19
LUTNIA - „Wódz Prusów” radz. od lat 6, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA - „Potop” cz. II pol. b/o wieku godz. 10, 13, 16, 19
WISLA - Dni Filmu Radzieckiego „Zapamiętaj imię swoje” (A) radz.-pol. b/o wieku, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ - „Porozmawiajmy o kobietach” USA, od lat 18, 20, 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ - „Potop” cz. I, pol. b/o wieku, godz. 9, 12.15, 13.30, 18.45
ZACHETA - „Potop” cz. I, pol. b/o wieku, godz. 12.45, 16, 19 (godz. 10 seans zamknięty)
LDK - „Barbarella” wł. od lat 13, godz. 15, 17.30, 20

STYLOWY - Dni Filmu Radzieckiego „Gdy zakwitła miłogodność” (A) od lat 13, godz. 18, 20 (godz. 15.15 seans zamknięty)
STUDIO - Dni Filmu Radzieckiego „Laurazy” (A) od lat 15, godz. 17.30, 18.30
TATRY - Dni Filmu Radzieckiego „Aparcistrz” (A) b/o wieku, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30
ZACHETA - „Janosik” pol. godz. 16.30, 19
OKM - „Wspaniały interes” fr. od lat 15, godz. 16, 18, 20
ENERGETYK - „Cenny łup” fr. od lat 15, godz. 17, 18
KOLEJARZ - „Opowieść do poduszki” (USA) od lat 15, godz. 15, 18
GDYNIA - „Trzy orzeszki dla

Kopietuska” NRD-czech. b/o wieku, godz. 9.45, 11.30, 13.15, „Klan Szwajców” franc. od lat 15, godz. 15, 17.30, 20

HALKA - Dni Filmu Radzieckiego „Cyrek” (A) b/o wieku, g. 19

MAJAJ - Dni Filmu Radzieckiego „Złotorożek” (A) radz. b/o wieku, godz. 14.30, 16 „Nie ma moonweh” pol. b/o wieku, godz. 17.30, 19.30

MŁODA GWARDIA - „Wielka wiołozga” franc. b/o wieku, g. 9.30, 12, 14.30, godz. 17 - seans zamknięty, „Tragedia na wzrowskich” dunski, od lat 15, godz. 20

MUZA - „Nie oszukuj kochanie!” (A) NRD, b/o wieku, godz. 16, 18, „Heca” (B) RFN od lat 15, godz. 20

OKA - „Polonez Ogińskiego” radz. od lat 6, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLESIE - „Opowieść o prawdziwym człowieku” radz. godz. 17, 19

POPULARNE - nieczynne

PRZEDWIOSNIE - „Zuzanna i zezarowany pierścień” (A) NRD, b/o wieku, godz. 15.45, „Wzbawieniem będzie śmierć” franc. od lat 18, g. 17.30, 19.30

PIONIER - „Czwarta pani Anderson” hiszp. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

POKÓJ - „Svn Godzilli” jao. b/o wieku, godz. 16, 17.45, „Pożądzie zwane Anadą” USA, czech. od lat 18, godz. 19.30

REKORD - „Tylko dla orłów” ang. od lat 15, godz. 15, 19

ROMA - „Billy Jack” USA od lat 15, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30 (godz. 10 - seans zamknięty)

SOJUSZ - „Tężełtato” (A) bulz b/o wieku, godz. 16.30, Dni Filmu Radzieckiego „Człowiek stamtąd” radz.-szwedzki b/o wieku, godz. 18.30

STOKI - „Wódz Indian Tecumseh” NRD b/o wieku, godz. 15.30, 17.30, „Urlo w wienieniu” (A) wł. od lat 15, godz. 19.30

SWIT - „Gniazdo” (A) pol. b/o wieku, godz. 15.30, „Dziełczyna z pistoletem” wł. od lat 15, godz. 17.45, 19.45

DYŻURY APTEK
Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 83, Wielkopolska 33a, Obr. Stalina 15

STACJA KRWIODAWSTWA
Franciszkańska 17/19, przyjmuje oddziennie w godz. 7.30-14, a w soboty 7.30-13.

DYŻURY SZPITALI
Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) przyjmuje chore ginekologiczne z dzielnic Śródmieście oraz z dzielnic Górna z Poradni „K” ul. Felińskiego 5 i Zapolskiej 2. Szpital im. H. Wolf (ul. Lagiewnicka 34) - dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K” ul. Sedziowska 18 i Libelta 5 oraz rodzaje z dzielnicy Śródmieście z Poradni „K” ul. Felińskiego 5

Szpital im. H. Jordana (ul. Przewodnicza 7/9) - dzielnica Bałuty Poradnia „K” ul. Sedziowska i Libelta 5 oraz rodzaje z dzielnicy Śródmieście Poradnia „K” ul. Felińskiego 5. Szpital im. M. Kopernika (ul. Pabianicka 62) z dzielnicy Górna, Poradnia „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzeczowska oraz rodzaje z Poradni „K” ul. Felińskiego 5

Szpital im. H. Jordana (ul. Przewodnicza 7/9) - dzielnica Bałuty Poradnia „K” ul. Sedziowska i Libelta 5 oraz rodzaje z dzielnicy Śródmieście Poradnia „K” ul. Felińskiego 5. Szpital im. M. Kopernika (ul. Pabianicka 62) z dzielnicy Górna, Poradnia „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzeczowska oraz rodzaje z Poradni „K” ul. Felińskiego 5

NOCNA POMOC LECARSKA
Nozna pomoc lekarska Stacl Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

REFLEKTOREM po łodzi
Gołębie a spokój
„Drogi Reflektorze! W imieniu setek tysięcy miłośników zwierząt, którzy do Ciebie z prośbą o interwencję. Chodzi nam o spokoj i ciszę, które zabrano nam trzy tygodnie temu - tzn. wtedy, gdy dozorca i jeden z lokatorów założyli hodowlę gołębi. Nie mielibyśmy nie przeciwko temu, gdyby nie trwały one do rana do wieczora gwałtu. Wiedomo - gdzie gołębie, tam trzeba też gwałt, ale dla nas to prawdziwa udręka. Celuje w tym zniszczeniu nasz dozorca. Sądził dotąd się do niego po południu. Razem wchodzi na dach, w krótkich momentach chwytają się anten telewizyjnych... Prosiłmy już administrację, żeby coś zrobiła dla przywrócenia spokoju w naszym domu, ale rezultaty jej działań na razie nie ma. Obawiamy się, że skutku nie będzie i w przyszłości - przedkładamy tę gwałtowną sprawę Reflektorowi, wierząc, że kto, jak kto, ale on nam pomoże!”

Komu radio?
Jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji) chciała przekazać w darze swoje stare, ale sprawnie jeszcze radio marki „Etruda”. Zwróciła się w tej sprawie do dyrekcji łódzkiego ZURIT, gdzie poinformowano ją, że musi na piśmie złożyć oświadczenie o chęci przekazania aparatu radiowego, a wówczas ktoś zgłosi się po jego odbiór. Nasza Czytelniczka wystosowała tego rodzaju pismo oraz podała, w jakich dniach będzie oczekiwać w domu na speed z ZURIT, który aparat oceni i zabierze. Niestety, nie doczekała się. Potem nawiązała bezpośredni kontakt z dyrekcją Domu dla Przeciwdziałania Chorobom przy ul. Podgórznej, gdzie z radością przyjęto jej ofertę, ale... na tym się skończyło (!). Już tydzień, a młot nie potatygował się do mieszkania naszej Czytelniczki, aby zabrać „Etrudę”... (j. kr.)

Coś podłożyć!
„Mieszkam na X piętrze w domu przy ul. A. Struga 92-b. Na moje nieszczęście nade mną jest pralka. Gdy tylko ktoś zbiera się do prania, wiem, że czekać mnie będzie głośny uderki. Pralka tak hałasuje, że nie potrafię manowca nerwów. Oczywiście, zgłosiłmy tę sprawę w administracji - chodzi głównie o to, żeby zrobić jakąś podkładkę pod pralkę - ale (oczywiście) pozostało to bez echa. Jeśli (oczywiście!) nie liczyć echa głośnych prania... Zbigniew Rakowiecki

W kilku zdaniach

o okazji 57 rocznicy Rewolucji Październikowej dziś o godz. 18 w Klubie przy ŁL LK (ul. Piotrkowska 135) odbędzie się koncert pod nazwą „Melodie ludowe narodów ZSRR” z udziałem Mirosława Sztajkowskiej, Ryszarda, Mielniczka, Boudana Wódky i Zofii Widerskiej, Wstęp wolny. Klub MPIK (ul. Narutowicza 810) zaprasza dziś o godz. 18 na „Wieczór dokumentalnego filmu radzieckiego”. Klub Pracowniczy Budownictwa informuje że kursy języków obcych odbywają się w gmachu przy ul. Piotrkowskiej 232, 19 piętro. Niepochylnie we wtorek i piątek o godz. 17.50, angielski - we wtorek i piątek o godz. 16.15, francuski - w poniedziałki i czwartki o godz. 16.15.

Przy rozmaitych okazjach — prezentując sukcesy łódzkiej oświaty, bądź wyciągając na światło dzienne jej liczne jeszcze zmartwienia i kłopoty — podkreślamy mocno, że w swojej działalności opiekuńczo-wychowawczej, szkoła nie jest i nie powinna być osamotniona. W wielu wypadkach, jest to co prawda „pobożne życzenie”, które podbudujemy jednakże przykładami takiego partnerstwa szkół, rodziców i całego wychowującego środowiska, jakie służyć mogą śmiało za wzór i skuteczny doping.

PARTNERZY

Pisaliśmy swego czasu o udanym „trój-przymierzu” szkoły podstawowej nr 38 na Górnej, z terenowymi kołami TPD i szerokim gronem rodzicielskim, które to trój-przymierze umożliwiło szkole przedłużenie jej oddziaływania na młodzież w czasie wolnym od zajęć szkolnych, zapewnienie im godziwej rozrywki i wypoczynku, stworzenie warunków rozwoju indywidualnych zainteresowań i uzdolnień.

Dzisiaj chcemy przedstawić jeszcze jednego partnera i sojusznika szkoły w jej opiekuńczej i wychowawczej poczynaniach, jakiego zyskała sobie placówkę oświatową Dąbrowy i Zarzawa. Mowa będzie o Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawelna”, która ze swoim potencjałem materialnym i finansowym, z zapleczem ludzi wśród których nie brak społeczników z prawdziwego zdarzenia, spełnia rolę koordynatora szeroko pojętej działalności wychowawczej w osiedlu.

Pamiętając o dawnych tradycjach polskiej spółdzielczości mieszkaniowej „Bawelna” wyszła z założenia, że „praca wychowawcza w spółdzielczym osiedlu to

NIE TYLKO SZKOŁA I WYSILKI NAUCZYCIELI

ale wspólne działanie różnych instytucji i organizacji prowadzone przy pomocy spółdzielni i w oparciu o główne ognisko samorządu osiedlowego — Radę Osiedlową”.

To obiecująco brzmiące sformułowanie nie pozostało jedynie na papierze, co nie znaczy, że rozpoczęte przed kilku laty próby „Bawelny” zmierzające do zintegrowania działalności wychowawczej w jej osiedlach, poszły jak z płatka i że dziś nie ma już instytucji, których nie trzeba namawiać do pracy nad realizacją tego celu.

W szerokim kręgu partnerów (m. in. zakłady pracy, ZHP, TPD, TKKF, Liga Kobiet, FJN, LOK) spółdzielnia natrafiła jednak na takiego który od początku „w lot pojął w czym rzecz”, i z którym współpraca — ku wzajemnemu zadowoleniu — układa się coraz lepiej. To celująca cenzurka wystawiła

spółdzielnia szkołom i placówkom oświatowo-wychowawczym Zarzawa i Dąbrowy, dzięki którym owa integracja działalności wychowawczej w osiedlu nie jest tylko pustym słowem, a „Bawelna” zalicza się do tych nielicznych w kraju spółdzielni mieszkaniowych, gdzie współpraca ze szkołami, to nie tylko papierowa formalność, ale wzajemne serdeczne więzy. Od kilku już lat spółdzielnia pozostaje bowiem w ścisłym sojuszu z czterema szkołami na Dąbrowie i dwiema w osiedlu Zarzawa, przy czym — jak powiadają przedstawiciele spółdzielni — „przyjemnie nam do tych szkół chodzić, nie trzeba tam bowiem nikogo błagać o współpracę, tam zawsze czekają.

ZEBY ZROBIĆ COS WSPÓLNE DLA OSIEDLA

a na inicjatywę grona nauczycielskiego, nigdy nie musieliśmy narzekać...”.

Równie pozytywnie oceniana spółdzielczy patronat szkoły Zarzawa i Dąbrowy, których głos liczy się najbardziej, tak w planowaniu, jak i w wyboze pracy wychowawczej. Szkoły podpisały ze spółdzielnią specjalne umowy, w ramach których zobowiązuje się ona do pomocy m. in. w drobnych naprawach, konserwacji lokali i urządzeń szkolnych, a szkoła udostępnia swe pomieszczenia dla celów samorządu osiedla, zespoliła szkolne organizacje rozmaite imprezy dla mieszkańców itd.

Wiele miejsca trzeba by tu zająć dla wycieńczenia efektów współpracy, z której korzystają rzecz jasna nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorośli mieszkańcy Zarzawa i Dąbrowy. Na spotkania z lekarzami, pedagogami, psychologami, na filmy o tematyce wychowawczej, na rozrywki sportowe i wiele rozmaitych imprez organizowanych przez szkoły i spółdzielnię, przychodzi coraz więcej ludzi. Krzepnie też krąg partnerów przysięgających już bez zbytniej namowy do pomocy w organizowaniu konkursów, zabaw, olimpiad. O imprezach tych i wszelkich osiedlowych nowinkach roznosi szybko in-

formacje Harcerska Poczta Osiedlowa. Warto też wspomnieć o powodzeniu odczytów Uniwersytetu dla Rodziców, o specjalnym kwartalniku „ABC Zarzawa”, wydawanym przez „Bawelnę” dla uczniów osiedlowych szkół, lekcjach wychowawczych — gawędach na tematy osiedlowe — prowadzonych nie w szkole, ale w klubie osiedlowym i przy czynnym udziale działaczy spółdzielczych oraz o udziale młodzieży i dorosłych w pracach społecznych na rzecz osiedla, co również jest wynikiem udanej współpracy między szkołami a spółdzielcami.

Niedawno spółdzielnia nawiązała kontakt z kolejnymi szkołami — II LO im. Narutowicza, którego uczniowie przygotowywać będą m. in. monografię osiedla Zarzawa i Państwowy Liceum Sztuk Plastycznych, którego uczniowie uczestniczyli już w plenerze na terenie przyszłego osiedla Widzew-Wschód — rysując je takim, jakim jest ono dzisiaj i przygotowując się do konkursu na herb (emblem) nowego osiedla.

O wzajemnych planach nauczycieli i spółdzielców i coraz bardziej rzeczowej współpracy między radami osiedli i osiedlowymi organizacjami społeczno-politycznymi, można by jeszcze napisać wiele. Z całą pewnością jednak największe uznanie za dotychczasowy wysiłek i pracę wychowawczą w osiedlu należy się nauczycielom szkół Dąbrowy i Zarzawa. Za owymi — wspomnianymi tu imprezami — odczytami, konkursami, wycieczkami, dyżurami w szkołach i klubach, dostrzec trzeba ludzi szczególnie przecięt zapracowanych, poświęcających nie tylko dzieciom, ale i całej osiedlowej społeczności swój wolny czas, popołudnia i wieczory „odjęte” własnym rodzinom. To nauczycielskie zaangażowanie wydaje się zwykłe, jak naturalne i oczywiste, że czasem niektórym osobom nie przychodzi na myśl że mogłoby być inaczej, i że trzeba by za nie szczególnie serdecznie podziękować.

ZDZIŚLAW SZCZEPANIAK

Rozmowy o teatrze

Dramat, przedstawienie teatralne, istnieją niby w postaci obiektywnej — napisane, wystawione, ale przecież to, co się wokół dramatu, wokół przedstawienia, czy ogólniej — wokół teatru dzieje najistotniejsze, a więc — obieg społeczny myśli, idei, związane jest zawsze z „subiektywnym” czytaniem przez epokę, przez reżysera, aktora, przez widownię. „Tango” Sławomira Mrożka, najdojrzalszy z jego utworów teatralnych, okrzyknięty było „Wesele” roku 1964. (rok opublikowania w „Dialogu”). I nie bez racji. Pomijając już bowiem pewne paralele (także ze „Ślubem” Gombrowicza — choć przecież była to również swoista polemika z tym dramatem) i literackie aluzje (m. in. chochoł taniec w „Wesele”, a w „Tangu” — La Cumparsita) — sadzę, że „Tango”, tak jak „Wesele”, długo będzie żyło w naszej tradycji teatralnej i intelektualnej.

Wyrosłe z atmosfery lat 60-ych (tak jak „Wesele” z atmosfery przełomu wieków), w niej znalazło punkt wyjścia. Jest więc w pewnym sensie „konkretne”, i choć nie można w nim, z równą łatwością jak w „Wesele” znaleźć rodowodu postaci, to przecież rodowód ten istnieje, tyle, że nie obejmuje postaci znanych z imienia i z nazwiska, ale — grupy i grupki społeczne. Jest również, tak jak „Wesele”, dostatecznie ogólne i uniwersalne, aby kolejne pokolenia odnajdywały w nim swoje rozterki i niepokoje. Stąd więc — perspektywa długiego żywota.

Charakterystyczne było w latach 60-ych odczytywanie „Tanga” w Polsce poprzez pryzmat uświadomianych, czy też tylko przeżywanego, niepokoju ideowych, związanych z funkcjonowaniem naszego życia społecznego i politycznego. Dopiero dziś, zrozumieć potrafimy tamte interpretacje. Nie były one bezpodstawnie, oparte raczej na spekulacjach niż na wymowie tekstu „Tanga”, wrogię nam, tendencyjnie odgrzebiające teorii o immanentnym źle władzy, o „zmierzchu wieku ideologii”. To już jednak nie „Tango”, to jego interpretatorzy.

Dzisiaj „Tango” nie wywołuje sensacji. Nie ma do tej sensacji pozwek. Z nowej inscenizacji Jana Maciejewskiego w Teatrze Jaracza wychodzimy nie tyle zbulwersowani, zbulwersowani, ile gorzko uśmiechnięci. Zamysłeni. I — jak się zdaje — myślicy. „Tango” Maciejewskiego nie odwołuje się bowiem do emocji. Raczej — do rozumu. Jest racjonalistyczne w każdym calu. A o czym jest? Najogólniej, oczywiście, bo w szczególności trudno wchodzić, tym bardziej, że i w tekście Mrożka, a i w przedstawieniu, są partie nie służące bezpośrednio wymowie ogólnej, dramatobisarskiej tendencji — lecz teatrowi samemu, aby był żywy, ciekawy, by — technicznie — już przez traktując — dawał widzowi oddech przed kolejnym uderzeniem w swoje mózgowie. O czym więc jest — według mnie oczywiście — to „Tango”?

Wywód najzgrabniej mi zaczęła od dygresji Istnieją w polskiej (ale przecież nie tylko polskiej) myśli kulturalnej, społecznej, politycznej, tendencje do pewnych skrajności. Ciężkość i wszytkości, jej petami — albo burzą — wszystko akceptujemy (to Stomil, ojciec Artura), anarchia — albo rady silnej ręki (to Artur); czysty intelektualizm — albo — programowy antyintelektualizm (to Edek). I tak dalej, i tak dalej.

Cale „Tango” miota się w tym „albo-albimzie”. Wuj Eugeniusz (gra go Jerzy Przybyski, ciekawo ciekawko, z nieomylnym wyczuciem protekt), gołw jest białaczka z każdym, kto mu da sposobność do wykazania się do działania. To sama energia działania w czystej postaci, bez morale, bez ideologii. Podporządkowany Babci (Zofia Wilczyńska), staje się z kolei wyznawcą Artura (szczeniakołato chłopczy, z gorliwością neofity nie przebiegający w środkach — Krzysztof Stroński, Świetny w odywach rzucających mimochodem; dłuższe perory meczą go), aby wreszcie pójść w „La Cumparsita” z Edek (ugrzeczony lump, brutalny jednak, kiedy się tylko da — takim go gra z kamienną twarzą, tworząc postać na długie pamiętanie — Ireneusz Kaskiewicz). Wyznawca eksperymentu dla eksperymentu, Stomil (Jan Tesarz, umiejący hamować swą aktorską żywiołowość celnie podający sens istotnych wypowiedzi, bardzo dobra rola), stroni znów od jakiegokolwiek działania, zajęcia stanowiska. Będzie belkotem o posłannictwie, ale gdy przyjdzie co do czego, stichorz. Obie panie z tej rodziny mają za swe atuty tylko seks. Eleonora, matka Artura (Alicja Zomer), jako przedstawicielka średniego pokolenia umie się kochać na wszystkie sposoby, konwencjonalnie i niekonwencjonalnie, natomiast Ala, narzeczona (Wanda Grzechowska), to już wcielenie biologii jako takiej.

Czy obraz ten dotyczy społeczeństwa? Na pewno nie. Nie ma w nim społecznej, klasowej struktury. To jakaś tam rodzina, jakaś tam grupa inteligencji, stojące w rozkroku między starymi i nowymi laty, nie umiejące ruszyć z miejsca. Co najwyżej — w tango, inicjowane, co jest dość charakterystyczne, przez Edeka-lumpa i wzdychającego Wuję Eugeniusza. Taka jest konsekwencja „albo-albizmu”.

Wnioski z niej płyną jednak nie tylko dla rodziny Stomila.

Mrożek, a za nim w roku 1974 Jan Maciejewski, zdają się pytać o alternatywę. O alternatywę „albo-albizmu”. Pytają o nią widownię. Jaka może być odpowiedź? Ani kult tradycji z wszystkimi jej obciążeniami, ani też kult eksperymentu. Raczej — eksperymentująca tradycja. Ani anarchia, ani rzady silnej ręki, lecz wolność podporządkowana Ani czysty intelektualizm, ani Edek (Mrożek o Edeku: „jeszcze nie widziałem niktogo takiego prostego”), lecz po prostu rozum.

Rozum, myślenie — tylko to może nas uchronić przed pójściem w tango. O tym zdaje się nas pouczać Mrożek. I Jan Maciejewski. Dlatego przedstawienie jest wyciszone, nie narzucające się. Po to chyba, by można było podczas niego sprawniej myśleć.

Takie się „Tango” wydaje — „na dziś”.

JERZY KATARASIŃSKI

Jaki jest i będzie film naukowy

Ogólnopolskie Sympozjum Filmu Naukowego i Festiwal Filmów Dydaktycznych odbędzie się już po raz trzeci. W dniach 11-15 bm. zjadą do Łodzi zarówno realizatorzy jak i ludzie posługujący się filmem w codziennej pracy dydaktycznej. Impreza ta jest na pewno jednym z istotniejszych przedsięwzięć propagandowo-informacyjnych i warsztatowych w batalii o szerokie stosowanie środków audiowizualnych w procesie nauczania. Praca z filmem, produkcja dla potrzeb szkolnictwa wszystkich szczebli, pozostawia wszak wiele do życzenia. Zarówno techniczna strona zagadnienia (brak sprzętu, dobrze przygotowanych sal), jak i często słabe rozeznanie w materiale naukowym, jaki mają do dyspozycji nauczyciele, to tylko podstawowe, acz nieliczne, z problemów utrudniających wykorzystanie filmów dydaktycznych. Wciąż bieżących rozstrzygnięć wymaga ponadto zakres tematyczny filmów, weryfikacja problemów wartych ekranizacji i form realizacji.

gry, NRD. Ponadto osobna projekcja poświęcona będzie filmom nagrodzonym na festiwalu w Ołomuńcu. (Czechosłowacja).

Na autorów filmów konkursowych czekają nagrody w postaci złotych, srebrnych i brązowych Świątobłogosławionych. Jury obradujące pod przewodnictwem prof. dr hab. R. Fidelskiego, ogłosi werdykt 14 bm. Tego dnia również rozpocznie swe obrady Sympozjum Filmu Naukowego. Toczyć się one będą w czterech sekcjach tematycznych: humanistycznej, medycznej-biologicznej, rolniczo-przyrodniczej i technicznej oraz w trzech grupach metodycznych (metodyka pracy z filmem w szkole ogólnokształcącej i zawodowej, w szkole wyższej i metodyka nauczania przez telewizję). 15 bm. o godz. 11. (Dom Techniki) obrady zakończy debata plenarna połączona z dyskusją generalną. Będzie to również okazja do sformułowania wniosków i próba realizacji wniosków zgłoszonych w czasie poprzedniego sympozjum. (rg)



Dni Filmu Radzieckiego przynoszą zawsze obok wielu interesujących wzniośleń, wiele propozycji premierowych. W tej liczbie wymienimy film Mariónasa Giedrisa „Wódz Prusów”. Zainteresowanie jakim cieszą się u nas filmy historyczne przysporzy wiary temu obrazowi. „Wódz Prusów” nastrojem i tematyką zbliżony jest do „Krzyżaków”. Akcja toczy się w XIII wieku. Postacia główna jest Henryk Monte — legendarny dowódca, prowadzący walkę o niepodległość Prus toczący długą, okrutną wojnę z Krzyżakami. Wątek historyczny spleta się w tym filmie z przygodowym i melodramatycznym.

„Wódz Prusów” zainaugurował Dni Filmu Radzieckiego w Środowisku młodzieżowym. Zarząd Łódzki TPP-R, Kuratorium Okręgu Szkolnego i CRF podjęły ponadto decyzję o comiesięcznym organizowaniu premier filmu radzieckiego, dla działaczy i aktywistów szkolnych kół TPP-R. Projekcje te odbywać się będą zawsze w kinie „Lutnia”. (rg)

N/2: Antanas Szurna i Eugenija Plaskite w „Wodzu Prusów”

Nowości radzieckiego kina

Listy do „Pretekstów”

Televizyjny film „Broda” wywołał wiele dyskusji i kontrowersji. Także do naszej redakcji przychodzi listy wywołane felietonem „Uczesać brodę” (26 bm.) Autorzy niektórych z nich korzystają z pretekstu filmu, aby pomówić o sprawach szerszych. Poniżej zamieszczamy fragmenty jednego z listów.

(...) „Mój punkt widzenia na nonkonformizm jest nieco odmienny. Brak zgody na zjawiska otaczające, wszystko jedno w jakiej dziedzinie, wintem pochodzą z pewnych założeń ideologicznych, a nie tylko z przekory lub niechęci do ludzi różnego wieku.

„Nie aprobuję czegoś ponieważ sadzę, że to powinno wyglądać tak a tak, wobec tego działam zgodnie ze swoim przekonaniem. Przekonajcie mnie, że się mylę”.

Jak to wypadło w postępowaniu Kulaka? Otóż według mnie, wyszkał on aktywność w czterech płaszczyznach działania, a oto one: fraternizacja z młodzieżą, liberalizm wobec kawiarnianych ciagot uczniów, umiejtność organizowania dyskusji, no i na ostatek lansowanie wzorca hippisowskiego owłosienia „Ala pawian”.

Fraternizacja z młodzieżą jest zjawiskiem pozytywnym samym w sobie. Pytanie tylko na jakiej odbywa się ona płaszczyźnie (...) W filmie fraternizacja była wynikiem poży lub kaprysu, trudno bowiem zrozumieć co brodacem kierowało, że tak właśnie postąpił.

Liberalizm w stosunku do kawiarnianych ciagot też wydaje mi się szczeni-ny. Nikt w Polsce nikomu do kawiarni nie zabrania chodzić, ale, kiedy matura na karku, słusznie jest, żeby tego środ-

ka rozrywki nie nadużywać, poświęcić więcej czasu na lekturę, a dopiero w stosownej chwili i okazji zażyć zasłużonej rozrywki. W filmie ta sprawa wyglądała metnie i mało przekonująco.

Poza tym, czy nie lepiej było zachęcić tych młodych ludzi do pójścia na

sala gimnastyczna niż do kawiarni? Zdać się jednak, że do sportu nasz Kulak „inclinacji” nie miał. Co do błyskotliwych rezultatów w metodach dyskusyjnego traktowania problemów literackich, to jasne jest, że nie mogło to być wynikiem działalności bohatera, bo ktoś ich tego musiał nauczyć tak, jak nauczył mówić. Cała sztuka w dyskusjach polega przecież na tym, żeby „wiedzieć co powiedzieć”, posiadać już umiejtność wyrażania myśli (...)

No i na koniec sprawa fryzury. Nie jestem przekonany, że wzorzec osobowy był słuszny estetycznie. W Polsce tak dużo niechłujstwa i tak mało wyrobionych nawyków higienicznych, że zdaje

sobie z tego sprawie, już przemijająca moda brodaczy z włosami pazów renesansowych nie jest najszybsza. Grozi ona zwłaszcza w środowiskach o małej kulturze higienicznej nawrotem jedynej polskiej, wstydlwej choroby: kol-tuna (płica polonica).

Czy słuszne jest propagowanie tej choroby?

I na zakończenie chciałbym określić swoją wersję rady młodzieżowej, aby ich krótkotrwały preceptor ogolił się i ostrzygł, wyglądała ona mniej więcej tak: „Ty się chłopie, ogol ostrzyż i wróć do swoich rówieśnych, a my jakoś sami

damy sobie radę ze swoimi starszszkami. Nie są oni najgorsi”.

A że bohater się uśmiecha na odjeżdżającym? To jasne. Nikt nie lubi tracić twarzy”.

Bronisław Chudzik (adres znany red.)

Zamiast redakcyjnego komentarza, fragment artykułu Andrzeja Świeckiego z „Życia Warszawy”, jednego z uczestników dyskusji „Czworoboku” zorganizowanej po filmie, jednego w tamtym gronie konsekwentnego propagatora intencji niesionej przez film „Broda”:

„Podoba mi się w tym obrazie szcze-

gólnie jeden zamysł autorów. Chodzi o ukazanie podstawowej pedagogicznej prawdy, która w przypadku dydaktyki zyskuje coraz bardziej prawa obywatelstwa. Poszukuje się bowiem i wdraża nowe metody przekazu wiedzy (...) Wszysko to, co w dydaktyce nowe i pouczające zyskało już zapalone zielone światło (...) To jednak tylko jedna strona medalu. Pozostaje druga. Ta właśnie związana z wychowawczą funkcją szkoły. Nauczyciel, który próbuje coś tu w praktyce zmienić, opuszcza szkołę (...). Kuratorium przeciw tej eksmisji nie protestuje. I to jest także w filmie wy-

powne. Nie obrażając nikogo mądrego, film z całą wyrazistością ukazał, że w zakresie pracy wychowawczej trzeba jednak prym oddać przede wszystkim tym, którzy ją bezpośrednio prowadzą, którzy się na niej znają, nie robią tylko kariery naukowej ale autentycznie przeżywają wszystkie sytuacje, w których młodzież się znajduje, chcą jej przyjąć z pomocą, rozumieją jej potrzeby, konflikt, ambicje, aspiracje, modę, jej chęć działania i sprawdzenia się w życiu (...) Poza lekcjami trzeba też naszą dorodną młodzież też jakoś kształtować i — moim zdaniem — „Broda” to potrafi”.



Jeżeli posiadasz zachodnie
WALUTY WYMIENIALNE
lub otrzymujesz
BONY TOWAROWE
BANKU PKO
korzystaj z eksportu
wewnętrznego!

Zapraszamy do Oddziałów, Ekspozytur i Agencji naszego
Banku, które przyjmują wpłaty na sprzedawane w ramach
tego eksportu:

- + SAMOCHODY,
- + CIĄGNIKI, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE oraz
- + MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE.

Zamówienia na wymienione towary realizują przedsiębiorstwa handlowe:

- ★ PHZ „POL-MOT” – samochody,
- ★ PHZ „AGROMET-MOTOIMPORT” – ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze,
- ★ BHZ „LOCUM” – mieszkania własnościowe.

Osoby dysponujące walutami wymiennymi lub bonami towarowymi Banku PKO SA mogą korzystać z usług placówek handlowych Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego „PEWEX”, które oferują atrakcyjne artykuły zagraniczne i poszukiwane towary krajowe:

delikatesowe artykuły spożywcze, kosmetyki, wódeczki, konfekcje i galanterie, trwałe i eleganckie tkaniny, sprzęt gospodarstwa domowego, różne rodzaje wykładzin, maszyny dziewiarskie, maszyny do pisania, zegarki, radiodiodniki, telewizory, magnetofony, a także materiały budowlane, wyroby hutnicze, urządzenia instalacyjno-sanitarne, opał.

Wpłaty na te towary przyjmują na miejscu, w ramach bankowej obsługi eksportu wewnętrznego, kasy Banku PKO SA. Jednocześnie informujemy, że za granicą zamówienia na wszystkie towary eksportu wewnętrznego dla odbiorców w Polsce i wpłaty do realizacji w bonach towarowych Banku PKO przyjmują przedstawicielstwa naszego Banku w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i w Australii.

5627-k

KOMUNIKAT CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO ODDZIAŁ W ŁODZI informuje,

że wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe, działające na terenie m. Łodzi z dniem 31 października 1974 r. kończą prowadzenie zapisów kandydatów na członków spółdzielni.

Dotychczasową funkcję spółdzielni w tym zakresie przejmują

SPÓŁDZIELCZE BIURO MIESZKANIOWE
które rozpoczynają zapisy nowych kandydatów od dnia 7 listopada 1974 roku.

ADRES:
SPÓŁDZIELCZE BIURO MIESZKANIOWE
w ŁODZI, AL. KOŚCIUSZKI 117 (parter)
telefon 678-97.

GODZINY PRZYJĘĆ:
★ poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-14,
★ wtorek, czwartek w godz. 14-18.



DOM dwunasto-mieszkaniowy w Łodzi – sprzedam, 400.000 – wolne mieszkania. Oferty „18548” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ – okolice Marysińskiego poszukuje. Oferty „18518” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia – ul. Cieszyńska. Oferty „18518” Prasa, Piotrkowska 96

WEZME piekarnię w dzierżawę. Warunki do uzgodnienia. Oferty „18498” Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny, piekarnie czynna i ciepłarnie przy ul. Prądzyskiej 104 – sprzedam. Tel. 423-53 18418 g

ZAMIENTE domek jednorodzinny 3-pokojowy z ogródkiem na mieszkaniu w blokach M-5 lub M-4. Bilższe informacje tel. 996-86, godz. 8-15 18134 g

DOMEK – pokój kuchnia, osród 40 drzew owocowych (pow. 814 m) własnościowe w bardzo dobrym punkcie – sprzedam. Mieszkanie na zamiane. Oferty „18243” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jednorodzinny 3-izbowy z wygodami, garaż. W rozliczeniu M-3, Łódź, Oskardowa 14 18590-18780 g

ZAMIENTE garaż ul. Wroniecka (Zbiehiec) na garaż na Dolach. Sporna 87, m. 13 18248 g

NOWE futro czarne ląpki karakulowe, kanadyjskie – (wzrost 180) sprzedam. Zielonowicza 55a, m. 3, po 14 18535 g

BONY PKO kupię. Oferty „18242” Prasa, Piotrkowska 96

CASTROL GTX – sprzedam. Tel. 509-28 18456 g

SPRZEDAM futro – ląpki karakulowe. Tel. 260-52 18550 g

PERUKI z naturalnych włosów tanio sprzedam. Zielonowicza 45, m. 1, po 16 18637 g

KOZUCH męski sprzedam. Tel. 469-28, po 16 18511 g

KALKULATOR elektryczny „Facit” w dobrym stanie sprzedam. Cena 14.000. – Oferty „18510” Prasa, Piotrkowska 96

KALKULATOR 8-działaniowy produkcji USA – sprzedam Kasprzaka 40/46, m. 2, Godz. 11-14 18338 g

JAPONSKI kalkulator elektryczny „Canon” 3 działani, 8 miejsce sprzedam. Tel. 439-04, po 17 18496 g

ZŁOTO zdobnicze – płatki, taśma – sprzedam. Oferty „18465” Prasa, Piotrkowska 96

MAGIEL elektryczny z łokciem sprzedam. Informacja: Łódź, Zielona 45 18445 g

SPRZEDAM jasną spójnię (Swarzędz), Tel. 454-17 18346 g

SPRZEDAM dobermana – suke 7-miesięczna. Kasprzaka 33 – Boryca, w godz. 17-20 19050 g

SPRZEDAM LP M. Mathieu i Aznavoura – cena 500 zł oraz czarny kawior do 100 g. Oferty „18419” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE stary obraz olejny znanego malarza. Oferty z opisem i ceną „18219” Prasa, Piotrkowska 96

ELEKTRONICZNY wielodziałaniowy kalkulator kieszonkowy „Texas” SR-10 nowy – sprzedam. Tel. 309-55, godz. 19-21 18253 g

FUTRO ląpki karakulowe kanadyjskie – nowe szorstam. Tel. 549-35, godz. 18-20 18282 g

KLATKI dla lisów – kupię. Oferty „18592” Prasa, Piotrkowska 96

PIEC o.o. „Stebel” 8-członowy, stan dobry – sprzedam. Tel. 513-52 Sasanek 5 (Radogoszcz) 18287 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia – wypożycza. Piarnowicza 10 tel. 378-21 18272 g

SPRZEDAM blam – ląpki karakulowe czarne, kanadyjskie. Tel. 829-06 po godzinie 17 18744 g

SPRZEDAM futro ląpki karakulowe francuskie, nowe – Murarska 7-22 (za Kochanowskiego), Po 16 18776 g

ZLEWOZMYWAK austriacki – kupię. Tel. 295-00 w. 25 18664 g

DYWAN starszy wschodni kupię. Tel. 325-82 17776 g

MEBLE „Biedermaier” oraz segment łusostawianki, stare obrazy – sprzedam. Oferty „18753” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM blurko, 2 ląpka z matercami, 16300 belżone, krzesła, pociąg stolony, żyrandole, Łódź, Mickiewicza 20, m. 8, po godz. 15 18696 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO »BISTONA« w budowie

- przyjmą następujących pracowników umysłowych:
- MAGAZYNIERÓW zmianowych w magazynie przędzy surowej i wykończonych oraz pracowników fizycznych;
 - PORTIERÓW-REWIDENTÓW,
 - TEKSTUROWACZKI przędzy (skręcački),
 - OBCIĄGACZKI, natykaczki, dokręcački,
 - PRZEWIJACZKI,
 - AUTOMATYKÓW I ELEKTRONIKÓW do konserwacji urządzeń automatycznych,
 - HYDRAULIKÓW z uprawnieniami na obsługę urządzeń hydraulicznych,
 - ELEKTRYKÓW I ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami bhp bez ograniczenia napięcia,
 - MONTERÓW aparatów i układów hydraulicznych,
 - BARWIARZY i pomocników barwiarzy,
 - DZWIWÓWYCH,
 - PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do nauki zawodu,
 - ROBOTNIKÓW magazynowych,
 - ROBOTNIKÓW transportu wewnątrzdziałowego,
 - ZAMIATACZKI sal produkcyjnych,
 - PRZYGOTOWYWACZY farb i impregnatów,
 - SUSZARZY-WIRÓWKARZY,
 - APRETERÓW,
 - PRASOWACZY.

Kandydaci z terenu Łodzi proszeni są o zgłaszanie się do działu spraw osobowych ZPDz „BISTONA”, ul. Dąbrowskiego 216. Dojazd autobusem 69 lub tramwajami: 9, 14, 16, 21-bis.

Zatrudnimy również:

- KUCHARZY,
 - MŁODSZYCH KUCHARZY,
 - POMOCE KUCHNI,
 - BUFETOWE i pomoce do bufetu.
- Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Piotrkowska 44 (w podwórzu). 4548-k

SPRZEDAM overlock Plaiser – czteronitkowa w bardzo dobrym stanie, kompletna. Dawonów 60, 802, 18, tel. 811-62 19051 g

Pojazdy

„FIATA 125 p – 1500”, przebieg 20.000 – sprzedam. Tel. 362-04 18553 g

NADWOZIE „Moskwiczka – 412” częściowo uszkodzone – sprzedam. Tel. 343-69 do 15 lub 442-48 po 15 18528 g

„VOLKSWAGENA 1302” do 34.000 km sprzedam. Tel. 362-04, godz. 8-10 18531 g

„ZAFOROZCZA” na dotarcie sprzedam. Oferty z podaniem ceny „18592” Prasa, Piotrkowska 96 18593 g

„MERCEDESA”, „BMW” – weterana szosa – kupię. Oferty „18464” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125 p” (1973) sprzedam. 18.000 km. Tel. 249-34 18492 g

„TRABANTA 601” (1969) – sprzedam. J. Dąbrowskiego 44a, m. 11, po 16 18361 g

„ZUKA”, „Warszawa M-20” z silnikiem górnosuwowym sprzedam. Staffa 2, m. 31, Przeczek Mirosława 18312 g

„SYRENE 104” rok 1970, pilnie sprzedam, Traktowna 83 B, m. 7, tel. 986-69 18272 g

SPRZEDAM 5 sztuk nowych opon do „Mercedesa” rozmiar 7.00-13 „Continental” USA. Tel. 986-38 rano 7-9 18263 g

„WARTBURGA 353 Standard” oraz taksometr Poltek-2 sprzedam. Traktowna 76a, m. 84, od 14 18240 g

AMATOROWI DKW-F-7 bliższe 1934 do dobrego remontu tanio sprzedam. Tel. 356-28, do 15 18721 g

SZYBĘ przednią do „Trabanty 601” sprzedam. Zgierzka 9, m. 7, Jaroszewski, po godz. 16 17944 g

„OCTAVIE” – sprzedam. Tel. 626-90 18146 g

Lokale

KUPIE dwa pokoje, kuchnia, łazienka, własnościowe. Oferty „18387” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, samotna poszukuje pokoju. Tel. 482-46 18326 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-3 z wygodami. Plac z góry za rok 290 dolarów. Oferty „18286” Prasa, Piotrkowska 96

M-5 – kwaterekowe 54 m kw., IV p – działnica Górna zamienie na równorzędne lub M-4 w innym dzielnicy może być spółdzielcze. Oferty „18592” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, częściowe wygodny kolo Ronda Titowa do wynajęcia. Oferty „18583” Prasa, Piotrkowska 96

LADAK-Zdrój centrum uzdrowiska i 3 pokoje, kuchnia – zamienie na mniejsze w Łodzi. Oferty „18532” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia (może być nie umeblowany) wynajme na 2 lata lub zaopiekuję się mieszkaniem. Plac z góry. Oferty „18581” Prasa, Piotrkowska 96

PRAWNIK poszukuje mieszkania w blokach. Oferty „18341” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 bloki kwaterekowe – Gagarina – zamienie na trzy-pokojowe – wwygodny. Oferty „18330” Prasa, Piotrkowska 96

WROCLAW – M-2 nowe budownictwa – zamienie na równorzędne w Łodzi. Oferty „18533” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME – kupię lokal (woda) na zakład. Tel. 328-51, godz. 10-18 18532 g

M-3 bloki kwaterekowe – Dąbrowa zamienie na równorzędne lub pokój z kuchnią i bloki, dzielnica obrotowa. Oferty „18521” Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje kuchnia, bloki kwaterekowe, telefon. Osiedle Montvilla Mińskiego zamienie na dwa pokoje, kuchnia – bloki. Osiedle Widzew. Oferty „18294” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ kwaterekową – Dąbrowa zamienie na mieszkanie większe – bloki. 855-93 po 18 18496 g

AGENCJA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY hermes ul. RUTKOWSKIEGO nr 21 00-021 WARSZAWA telefony: centrala – 26-24-71, 26-24-72 bezpósr. – 27-83-99

organizuje
**OGÓLNOKRAJOWĄ
GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ**
w dniach 13 i 14 listopada 1974 r. w salach
DOMU CHŁOPA (antresola)
w Warszawie, pl. Powstańców Warszawy 2,
w godz. 9-16.
Na giełdzie oferowane będą materiały, surowce, półfabrykaty, wszystkich gałęzi przemysłu zgłoszone do upłynnienia w ramach
**PAŃSTWOWEJ AKCJI PORZĄDKOWANIA
GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ.**
Oczekujemy na przedstawicieli upoważnionych do zawierania transakcji na giełdzie. Zapewniamy sprawną i fachową obsługę.
ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

SPRZEDAM mieszkanie – własnościowe dwunokojowe bloki. Oferty „19154” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO z dzieckiem – członkowie spółdzielni poszukuje nie umeblowanego M-2. Oferty „18485” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE M-3 lub M-4 własnościowe w Łodzi. Oferty „18481” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 nowe kwaterekowe. Dąbrowa, zamienie na M-3 i M-2. Własnościowe. M-2 kupię. Oferty „18414” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania z wygodami na rok. Oferty „18394” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME pokój Dąbrowa 9/56, m. 1, Ruda Pałanicka 18303 g

WYNAJME pokój osobie samotnej, Dąbrowa, Gersona 5-40 18470 g

WYNAJME pokój samodzielny umeblowany dla dwóch osób Śródmieście. Oferty „18318” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „18984” Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIENICE przenie na mieszkanie, Gdańska 68, m. 14 18221 g

ZAMIENTE 2 pokoje, II piętro, garaż, bloki kwaterekowe Dół na 3-4 pokoje, wszystkie wygodny, świetnie umeblowane, przy ul. Dół. Oferty „1917” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, duży mebel, częściowe wygodny, zamienie na mniejsze. Właściciel: Gazowa 14, m. 4, do 17 18223 g

DWA pokoje – bloki Batory, telefon, garaż – zamienie na własnościowe 3 pokoje. Tel. 551-96 po 16 18291 g

POKÓJ dla pracownicy, użyczej sie. Tel. 373-81 18437 g

BEZDZIETNE małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju nie umeblowanego. Oferty „18005” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNEJ odnajmie pokój za pomoc w gospodarstwie domowym (mieszka, duże dziecko). Warunki bardzo dobre. Domek, wzdłuż Grunwaldzka 40 18076 g

MATEMATYKA, fizyka, tel. 509-86 mgr Dączyński 16023 g

MATEMATYKA, fizyka, PKWN 23-15, Mokrosz 18113 g

MATEMATYKA – korepetycje. Tel. 611-26, Wawrzyniak 18436 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, Rzgowska 56a, m. 10 (przy Lecznicy), Kowalski 18331 g

FRANCUSKI – korepetycje. 610-06, Kozłowska 18321 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna, Piotrkowska 70, m. 26 18564 g

POMOC domowa dochodząca 2 razy w tygodniu lub na stałe potrzebna. – Kniaziewicza, 11-34, tel. 923-01, po 16 18495 g

ZATRUDNIĘ manieurytke. Cely lub pół etatu. Rozrachunek własny. Zakład fryzjerski. Hipoteczna 15 18393 g

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka, Łódź, Lenartowicza 1, m. 53 18416 g

UCZNIENICE przenie zakład fryzjerski. Oferty „18382” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna. Tel. 541-26 18348 g

POTRZEBNA starsza, kulturalna pani do prowadzenia gospodarstwa. Warunki bardzo dobre (pokój, Zgierz, Chętnicka 3 do godziny 15 lub niedziela. – Markowscy (Dojazd tramwaj 45, 46 z Północnej).

UCZEN do cukierni potrzebny. Wiadomości: Łódź, Lenartowicza 15, m. 21

FRYZJERKA damsko-męska – potrzebna. Oferty „18299” Prasa, Piotrkowska 96

TECHNIK elektryk poszukuje pracy na pół etatu. Oferty „18265” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa do Warszawy na rok potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. Łódź 961-68 18344 g

RENCISTE w ogrodnictwie zatrudnie. Sasanek 3 (Radogoszcz) 18286

GOSPODIA potrzebna. Jaszuńskiego 14, m. 1 (okolice Radostacji) 18321

UCZNIENICE lat 17-18 przenie modystka. Wiadomości: tel. 212-49 18712 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15-19, Próchnika 8 16309 g

CYPERLING – specjalista zinekolog 16-18, PKWN 4, Tel. 240-17 18730 g

CZERWONIEC – lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 353-30, codziennie 14-18 17441 g

Dr ZIOMKOWSKI – skórne, weneryczne, 16-19, Piotrkowska 59 18619 g

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 18 listopada 1974 r. w sali konferencyjnej Rektora, Al. Kościuszki 4 odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi. Godz. 8.30 – mgr Danuty Koniecznej pt.: „Ocena wydolności do wysiłku standardyzowanego dzieci z gorączką reumatyczną na podstawie zachowania się niektórych parametrów biochemicznych we krwi”.
PROMOTOR: prof. dr K. Sroczyński
RECENZENCI: prof. dr W. Leyko, doc. dr L. Lachowicz, doc. dr A. Labuz-Laciak.
Godz. 9.30 – lek. Jadwigi Szpakowskiej pt.: „Świerzb na terenie m. Łodzi w latach 1967 – 1971”.
PROMOTOR: prof. dr A. Czernielewski
RECENZENCI: prof. dr Z. Ruszczyk, doc. dr J. Indulski.
Godz. 10.30 – lek. Tadeusza Libiszowskiego pt.: „Zachowanie się testu zahamowania migracji leukocytów u osób uczulonych na chrom i pencylinę”.
PROMOTOR: prof. dr A. Czernielewski
RECENZENCI: prof. dr Z. Ruszczyk, doc. dr J. Rożniecki.
Godz. 11.30 – lek. Krystyny Kozłowskiej-Chocaj pt.: „Liszaj czerwony płaski w świetle badań klinicznych, histologicznych i immunofluorescencyjnych”.
PROMOTOR: prof. dr A. Czernielewski
RECENZENCI: prof. dr St. Jabłońska, prof. dr L. Wozniak.
Praca i oceny recenzentów zostały wyłożone do wglądu w Bibliotece AM w Łodzi, al. Kościuszki 4, I p. Wstęp wolny.

Mój tato
zawsze łowi



taaakie ryby

DRZEMKA SĘDZIEGO

Do federalnego Trybunału Helwetyckiego — najwyższej instancji wymiaru sprawiedliwości w Szwajcarii — wplywała niedawno niezwykła sprawa. Adwokat Willy Geisbach złożył apelację od wyroku sądu kantonu Valais w Sionie, utrzymując, że orzeczenie to nie ma mocy prawnej. Adwokat wykazał, że w czasie wydawania werdyktu sąd kantonalny nie obrał w pełni składzie, ponieważ jeden z jego członków drzemał, a więc był „nieobecny myślami”. Prawodawstwo szwajcarskie przewiduje, iż w razie nieobecności jednego z sędziów, orzeczenie sądu może być uznane za nieważne.

ŚMIERĆ „LORDA GRIMSBY’

David Bates ciężko przeżył śmierć swojej papugi ara — „Lorda Grimsby z Kalmandu”. Bogaty handlarz antykami postanowił urządzać pogrzeb godny króla „Lord Grimsby” z balsamowaniem, z rozpostartymi skrzydłami, leżał przez 2 tygodnie na łożu z baldachimem. Na dzień pogrzebu właściciel wyłożył brylantowy pierścień wartości 1.500 funtów. Następnie Bates wynajął karawan, który przewiózł papugę do specjalnie zbudowanego w porębie leśnej grobowca. Po złożeniu szacownych zwłok, grobowiec pokryło tysiąc goździków i szarf z wyrazami bólu od Batesa i jego psa.

Jak się wyrwał sam właściciel, pogrzeb papuga miała podobny do pogrzebu monarchów. Papugi nie złożono, oszczędzając do grobowca z pierścieniem. Jednak cała ceremonia kosztowała Batesa i tak 1.500 funtów. Zgodnie ze swoim życzeniem Bates ma być pochowany w tym samym grobowcu.

PATRICK QUENTIN WYŚCIG KU ŚMIERCI

Kiedy podszedłem bliżej do podstawy piramidy, tajemnicza postać zjawiała się ponownie z lewej strony. Teraz widziałem ją już wyraźniej i mogłem ustalić, że to człowiek. Po zrobieniu kilku kroków przystanął, a papieros upadł na ziemię. Usłyszałem kaszel i ciężkie chrząknięcie. „Ho, hum”. Ogarnęło mnie straszliwe podniecenie. Nawet z tych monosylab poznalem głos. To była Lena Snood.

Przycisnąłszy ciasno do ziemi ułożyłem sobie plan. Lena stanowiła przynętę — powiedziałem sobie — Biedna mała kobiątka, która starała się jak najbardziej rozsądnie wykorzystywać wydatki związane z wycieczką, a która wbrew swojej woli — znalazła się wobec problemu życia, czy śmierci. Zmuszona ją, by chodziła dookoła rampy, na widoku, z zapalonym papierosem. Na szczycie góry prowadzono wykopaliska. Dowiedziałem się o tym od Verry. Stanowiło to idealną zasadzkę. Prawdopodobnie siedział tam ukryty Junior z rewolwerem wymierzonym w pana Snood. Jeżeli ich było dwóch, a może nawet więcej, to ten drugi czekał po drugiej stronie wzgórza, by mieć na oku normalny trakt z Pena Pobre — i oczekiwać naszego wozu.

Jeszcze jedna zapalka zabłysła i zgasła. Lena zapaliła drugiego papierosa i rozpoczęła na nowo swoje okrzęcenie. Zastanawiałem się, co też biedactwo musi myśleć tam na górze, wiedząc, że ma wymierzony w siebie rewolwer i że gra rolę przynęty na przyjaciele, który ma wpaść w zasadzkę. Czy myśli o mnie? Albo o Newark? Albo...

Wściekłość wstrzymała daisy czy choć moich rozmyślań. Lena nie powinna tu być! Powinna popijać Daiquiri w hotelu Reforma i narzekać jakże to drogie są tu te drinki! Ogromna, wesole blyszcząca gwiazda zapaliła się na horyzoncie. Venus? Znajdowała się po prawej stronie wzgórza. Znowu ruszyłem przed siebie, wymijając korzenie drzew i niskie kaktusy. Daszdem już niemal do podstawy piramidy i — zakląłem. Archeolodzy wykopali suchy rów w powłocie-lawy, w celu odświeżenia podstawy wzgórza. Oddzielił mnie on od najbliższej ściany. Nie był ani specjalnie głęboki, ani szeroki, ale stanowił poważną przeszkodę w razie możliwości ucieczki Leny.

Chciałem okrążyć piramidę dookoła, w nadziei, że ów row się skończy. Ale było to zbyt ryzykowne. Jeżeli przesnę się

TAKTOCZY SIĘ ŚWIAT...

KONFRATERIA NA...

Na „Stefanie Batorem” powstał 4-osobowy oddział archeologicznego stowarzyszenia — „Confederie de la chaine des rotisseurs”, czyli „Bractwa Smakoszy” wywodzącego swój początek z XIII wieku. Członkiem tej konfraterii nie zostaje się przez akces czy wykupienie karty klubowej, ale wyłącznie przez mianowanie, na który to zaszczyt trzeba jednak sobie zasłużyć.

Kuchnia naszer, transatlantyku już słynie, a sława ta jest dawniejsza niż sam statek („Stefan Batory” dziedziczy i kontynuuje tradycje swego poprzednika) jednakże nabożeństwo gastronomiczne, jakie odbyło się w czasie ledującego z tegorocznych postojów statku w Montrealu przeszło ponad wszystko, o czym doświadczyli goście i słuchający w salach transatlantyku zasilado 16 dzielnym o podniebniach niezrównanie delikatnych, wykształ-

conych na najwzrostniejszych potrawach i trunkach światowych kuchni i piwnic. Byli to dyrektorzy największych kanadyjskich hoteli „Hiltona”.

Gościom zaszerwano kolację złożoną z kilkudziesięciu potraw, których nazwy tu pominiemy, bo i do co drażnić tych „co na ladzie”. Zachwyceni dyrektorzy zrewanżowali się podobną uroczystością, podczas której nastąpiło wręczenie głównych twórców gastronomicznej sławy „Stefana Batorego” (intendenta szefa kuchni, starszego ochmistra i stewarda) w poczet członków Bractwa Smakoszy. Nadanie tytułów mistrzów stołu (maitre de table) odbyło się w oprawie średniowiecznej ceremonii niosowania na rękach. Szeroka szarfa ozdobiona złotym haftem oraz medal rzemieślniczy snodka — oto insygnia konfraterskiej godności, w które przybrano nowych brać.

„Stefanie Batorem”

TAJEMNICZY „SAMARYTANIN”

Tajemniczy mężczyzna, który za żadne skarby nie chciał dopuścić do ujawnienia swego nazwiska, ofiarował angielskiemu miasteczku Stansted — 3 tys. funtów z przeznaczeniem na przeprowadzenie remontu głównej ulicy. Aby zachować incognito, ofiarodawca wybrał na pośrednika 83-letniego ociemniałego mieszkanka Stansted, Billa Newalla.

Strip-tease urzędowy

W instrukcji dla londyńskich policjantów zaleca się: „Pamiętaj zawsze o tym, żeby zawsze strzec honoru munduru. Jeśli zamierzasz się uczynić coś, co z tym nie licuje, najpierw mundur trzeba zdjąć”.

SUMIENIE FALSZERZA

Właściciel hotelu w Batangas na Filipinach stwierdziwszy, że jeden z gości nie pokazuje się od 5 dni, przeprowadził rewizję w jego pokoju. Okazało się, że jedna z waliz była wypełniona fałszywymi pieniędzmi, a także równo pocietym papierem, przygotowanym do drukowania na nim banknotów. Powiadomiona o tym policja aresztowała właściciela walizki, który zgłosił się do hotelu po jej odbiór. Policja przypisuje sobie zasługę zatrzymania przestępcy, chociaż on sam twierdzi, że zubożo go sumienie, ponieważ nie mógł zdobyć się na zapłacenie hotelu fałszywymi pieniędzmi.

JUBILEUSZ BIKINI...



W tym roku minęło 27 lat od narodzin modu plażowej „bikini”. Jej wynalazcą był 79-letni obecnie Louis Reard. W tym czasie na całym świecie mówiło się tylko o Bikini, niewielkiej uroczliwej wyspie na Pacyfiku. Odnosiło się wrzenie, iż mogłaby ona stać się prawie rajem i ta nasunęła Reardowi — ówczesnemu projektantowi w zakładach samochodowych „Peugeot”, pomysły, aby wykonać wspaniałe i tak skądś kostium „jak ówa wreszka”.

Początki były trudne. Reard nie mógł znaleźć żadnej modelki, która zgodziłaby się publicznie pokazać w takim kostiumie. W końcu udało mu się zwerbować stripteaserkę z kabaretu „Casino de Paris”. Pierwszy pokaz odbył się na parkowym basenie kąpielowym „Molitor”. Na głos wywnioskowały powstały się gwałtowne groźby, a zarządy ów wydały oświadczenia, iż nie dopuszczą u siebie do zaprezentowania pomysłu Rearda.

Od tego czasu, chociaż bikini opowiadał już cały świat bez wyjątku, Reard nadal nie ustawał w pomysłach. Zaprezentował koleina odmianę swego pierwotnego modelu znaną jako sexy-kini. Robił też kostiumy dosłownie ze wszystkiego, oczyniając od futra a kończąc na... monetach. W roku 1948 Reard „wynalazł” szluzowy boks (z kawałeczkiem).

Reard mimo zaawansowanego wieku nadal jest czynny. Ciągle projektuje nowe modele, które — jak sam przyznaje — od starszych różnią się jedynie kilkoma drobnymi szczegółami.

troche na lewo, lub na prawo, to mogę się znaleźć w polu widzenia człowieka obserwującego trakt od Pena Pobre. Musiałem więc szukać innego sposobu.

Nad moją głową, po lewej stronie, mogłem widzieć niewyraźną sylwetkę pani Snood i zapalonego papierosa. Niech diabli porwą papieros! Był on doskonałym celem. Zbliżała się właśnie w moją stronę — za parę sekund znajdzie się tuż nade mną.

Rozchyliłem wargi gotowe do krzyku i odchrząknąłem, żeby głos wypadł czysto. Palec ikwił na spuszcze rewolweru. Raz... dwa... trzy... — była wprost nade mną, mniej więcej o 30 stóp wyżej.

— Lena — szepnąłem jak mogłem najgłośniej — Lena... tu Piotr...

Brzmienie mego głosu omal mnie nie ogłuszyło — wywołało bowiem echo, które podchwyciło mój głos i rzuciło dookoła piramidy jak syk olbrzymiego weża.

Zatrzymała się tuż nade mną jak wryta. — Uciekał... szepnąłem, przeklinając echo — Kieruj się do głównego traktu. Vera tam jest z wozem... Waż zaszczyt znowu. Całe powietrze wokół tego diabelskiego wzgórza szczytało moim głosem.

Lena ciągle stała nieruchoma w jednym miejscu. — Uciekaj, Leno! Rzuć papierosa! Uciekaj!

Nagle krzyknęła cicho — jak gdyby tak długo tłumione wzruszenie nie mogło się już w jej piersi pomieścić. — Piotrze! — krzyknęła.

A jej krzyk był podobny do wycia tysiąca diabłów igrających wokół piramidy.

Nie mogłem nic więcej zrobić, nie poradzić. — Piotrze! — krzyknęła znowu — Uważaj! On stoi za mną... Predko...

Mój instynkt samozachowawczy posłuchał głosu ostrzeżenia i upadłem płasko na brzuch, a równocześnie z ciemnością za moimi plecami rozległ się strzał. Lena miała słusność. Jeden z napastników musiał mnie zauważyć i skradł się za mną poprzez zarosła. Jej krzyk prawdopodobnie ocalił mi życie. Zrobiłem zwrot o 180 stopni i odpowiedziałem strzałem w ciemność. Nade mną, na piramidzie, Lena zaczęła biec po rampie. Nie słyszała co jej powiedziałem o papierosie, albo nie zarejestrowała tego w pamięci. Ciągle jeszcze trzymała go w ręce, powiewając nim na wszystkie strony.

— Rzuć papierosa! — krzyknąłem ku niej. Tymczasem rozległy się dwa dalsze strzały w moim kierunku. Tym razem strzelano ze szczytu wzgórza. Ujrzałem, że papieros Leny śmignął przez powietrze jak błędny ognik. A potem przenikliwy, przejmujący krzyk. I już żadnych odgłosów kroków.

Zdrętwiały z niepokojem strzelełem jeszcze raz w kierunku zarosła za moimi plecami. Usłyszałem niewyraźne przekleństwo, potem jakiś szuranie. Jak przez mgłę dojrzałem zarysy jakiegoś postaci uciekającej przez kaktusy w kierunku traktu do Pena Pobre.

Dzis Radio

CZWARTEK, 7 LISTOPADA
PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Tańce kompozytorów rosyjskich. 10.30 „Wstępny bilans” — fragm. 10.40 Przewoźny zawiesz ubezpieczony. 10.45 W rytmie reggae. 11.00 Non stop melodi 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Kieles na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.35 Kieles na muzycznej antenie. 12.40 Dom i my. 13.00 Zeszyty regionalne. 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Nagrania z matych płyt 14.00 Człowiek i środowisko. 14.05 Spotkanie z folklorem 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Nowości muzyczne z Hawany. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Różne arie. różne głosy 15.30 Estrada przyjaźni. 16.00 Wład. 16.10 Początek do „Listy Przebojów” 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Meo-dy-Moskwy i Warszawy 16.35 Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Warszawie uroczystego koncertu z okazji 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 17.40 Gra „Leningradzki Dikieland”. 18.00 Muz. i akt 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Patriotyczna piosenka 19.45 Z księgarskich witryn. 20.00 „Czytani i bismy członkowie uczniowskich organizacji społecznych”. 20.20 Poznajemy style jazzowe. 20.50 Kronika sportowa 21.00 Koncert żywych. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 Mini-recital Wandy Warszawskiej. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Gra zespół King Grimsom. 22.25 Miłośnikom wielkiej pianistyki. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Piosenki leśne 9.00 Muzyka operowa. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 Utwory na flet. 10.40 Nie ma marzenia 11.00 „Pekinyety świata” — fragm. książki. 11.20 H. Berlioz — Karnawał rzymski. 11.30 Wład. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.50 Melodie kaszubskie. 12.05 Komunikaty (L) 12.10 „O rytmiczna produkcje” — rep. dżw. (L) 12.25 Gra Kapela z Charble. (L) 12.35 Popularne piosenki (L) 13.00 Rozmowy o książkach 13.20 W. A. Mozart — Divertimento B-dur „ECHO”. 13.30 Wład. 13.35 „Pierwsza miłość” — fragm. 13.55 Mistrzostwa folklorystyczne. 14.00 Wład. 14.05 Janieł. 14.15 Czas i ludzie — aud. 14.35 Muzyka dawna. 15.00 Zawiesz o 15.00. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 16.00 Antena nabożeństw. 16.15 Z nagran solistów 16.30 A. Ladow — Poemat symfoniczny 16.45 Aktualności 16.45 (L) 17.00 10 minut z Rena Rolska (L) 17.10 Reportaż (L) 17.30 G-pa Ork, Estradowa Rozgł. Radiaowel w Moskwie (L) 18.00 Przed koncertem w Filharmonii” (L) 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia. 18.40 Nauka praktyczna — „Metal nie do zderzenia” 19.00 Wiecej literacko-muzyczny. z okazji 57 rocznicy Rewolucji Październikowej — „Spotkanie z przyjacielami”. 21.30 Z kraju i ze świata (w przerwie koncertu) 21.50 Wład. sport. (w przerwie) 21.55 D. c. miazdza (w literacko-muzycznym, 23.30 Wład. w przerwie magazynu).

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą.

13.00 Na olsztyńskich antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Studio Jazzowe Polskiego Radia. 15.30 Kolorowa codzienność. 15.45 Rozszerzujemy piosenki 16.05 Solo na balajcie. 16.15 W podwójnej roli Dawid Ojstrach. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Noe amerykańska” — odd. now. 17.15 Kielesz płyt. 17.40 „Jesteście ludzie”. 18.00 Muzykobrańce. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Magazyn muzyczny 19.15 Książka tygodnia — Jean Giono — „Huzar na dachu”. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 W Gruzji nallatwy test został poeta. 20.25 „Cannonball” Addeley w Brazylii. 20.45 Lekcja jez. niem. 21.00 Remiseczenie muzyczne — Saga rodu Koganów 21.30 S. Prokofiew — „Opowieść o prawdziwym człowieku”. 22.00 Fakty dnia 22.15 „Trzecia granica — odd. 6 22.45 Prynominamy Big Band Olega Lundstema.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (Lódź) 7.00 TV Technikum Rolnicze (Szczecin). 7.35 Transmisja z deflady i manifestacji na Placu Czerwonym (Moskwa). 8.00 Przewspobienie obronne kl. VIII i I lic. — Obrona cywilna (W) 10.00 Język polski kl. II lic. — Adam Mickiewicz — „Dziękuję ci, II (W) 11.05 Język polski kl. VII — Ignacy Kraskiewicz (W). 12.55 Język polski kl. IV lic. — Polska poczta wszechświatowa — cz. III (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze (W). 14.30 TV Technikum Rolnicze (Gdańsk) 15.05 Matematyka w szkole (Kraków). 16.30 Dziennik (Kolor, W). 16.40 W środku Polski (Lódź). 16.55 Uroczysty koncert w 57 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (Kolor, W) Ok. 18.30 Transmisja z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie Polska — NRD (Rozniz). 19.15 Prynominamy, radzimy (W) 19.20 Dobranoc (Kolor, W) 19.30 Dziennik (Kolor, W). 20.20 „Kat padania” — film fab. prod. radz. (od lat 15, W). 22.00 Wład. sport. (Kolor, W). 22.15 Czym żyje świat (Kolor, W). 22.45 Dziennik (Kolor, W).

PROGRAM II

17.25 Język rosyjski — lekcia 5. 17.35 Siedem nauk — teleturniej. 18.25 Program dla hobbystów — Zbiernice. 19.00 Kalejdoskop sportowy (Kolor, W). 19.20 Dobranoc (Kolor). 19.30 Dziennik (Kolor). 20.20 Zapraszam do Ostankina — program TV ZSRR (Kolor) 20.45 „Ciag daisy nastąpił”. 21.35 24 godziny (Kolor). 21.45 Język francuski — lekcia 30. cz. II (nowel.). 22.15. Szóstka żon Henryka VIII” — odd. V. „Katarzyna Howard” — film seryjnej prod. ang. (Kolor).

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Radzie Zakładowej Łódzkiej Zakładów Przemysłu Skórzanego oraz wszystkim, którzy okazali współczucie z powodu śmierci mego Meza

ALEKSANDRA KOWALEWSKIEGO

serdecznie dziękuję
ZONA

W poniedziałek, 11 listopada 1974 r. o godz. 18, w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za żołnierzy

28 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH „DZIECI ŁODZI”

poległych w obronie ojczyzny, pomordowanych w obozach, zmarłych po wojnie, na które zapraszają rodziny i b. żołnierzy pułku

TOWARZYSZE BRONI

Dnia 5 listopada 1974 r. zmarła, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 74

S. + P. LEONIA GŁOWINKOWSKA

z domu BISKUPSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 13 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku

SIOSTRA, SIOSTRZENICE, SIOSTRZENIEC i POZOSTAŁA RODZINA

składają:

Kierownik i Współpracownicy z III Kliniki Chorób Wewnętrznych IMW WAM

Dnia 4 listopada 1974 r. zmarła, nasza najukochańsza Zona, Matka i Babcia

S. + P. MARTA PIECHOTA

z domu SZYMKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 14 w kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

MAZ, CORKI, ZIEC, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

składają:

Pani dr DANUCIE LACH, konsultantowi wojewódzkiemu do spraw neurologii, serdecznie wyraża współczucie z powodu zgonu

MATKI

SIOSTRY

składają:
PRACOWNICY ODDZIAŁU NEUROLOGICZNEGO w TOMASZOWIE MAZ.

W dniu 5 listopada 1974 roku zmarła, w wieku lat 92

S. + P. FRANCISZEK URBANSKI

MISTRZ ŚLUSARSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeźni w żalobie

DZIECI

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1974 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła nasza najukochańsza Zona, Mamusia, Teściwna, Siostra i Babunia, przeżywszy lat 62

S. + P. SALOMEA WADLEWSKA

z domu NAWROCKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza na Dołach. Pozostają w niesutulonym żalu

MAZ, CORKA, ZIEC, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

składają:
SNYNOWIE, SNYNOWA, BRAT, ZIEC, WNUCZĘTA i POZOSTAŁA RODZINA

DE Redacja kolegium Redakcji — kod 90.103 Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 223-00 łączący ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 223-64. Z-ca redaktora naczelny 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 357-47 sportowy 309-85 etnohistoryczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (zapiski) nie zamówionych redakcja nie bierze kulturalny 321-66 „Panorama” 307-28 dział społeczny i kuuoreportażowy 378-97 Dział Działasz 311-50 (za treść art. w redakcji nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78 Wydanie Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł. Zapisania orenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszystkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 33003.